

Dnia 1 maja — w dniu Święta Pracy, ukaże się w WAR-SZAWIE specjalny numer centralnego organu Komunistycznej Partii Czechosłowackiej

Rude Pravo — wydany w JĘZYKU POLSKIM

W tym samym dniu ukaże się w PRADZE specjalny numer centralnego organu Polskiej Partii Robotniczej

Głos Ludu — wydany w JĘZYKU CZESKIM

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDANSK, GDYNIA — ŚRODA, 28 KWIEŚNIA 1948 R.

Nr 116 (308)

Dziś 8 str.
Cena 5 zł.
Wydanie D

GDANSK
PL. ARMII Czerwonej 1
Red. Naczelny przyjmuje w
dni powszednie w g. 13-14.
Sekretarz Redakcji w godz.
13-14. Telefon: Red. —
215-72; sekretarz redakcji
— 216-98; numerata i kol.
portaz — 216-33; ogłoszenia
— 42-16.
GDYNIA
1 Armii (Starowiejska) 23,
tel. 14-72. Redakcja przyj-
muje w godz. 9 — 10.

28. IV. 1948

W OBRONIE JEDNOŚCI I POKOJU

Apel pierwszomajowy Światowej Federacji Zw. Zaw.

PARYŻ, 27.4. (PAP). — Z okazji święta pierwszomajowego Światowa Federacja Związków Zawodowców publikowała apel do wszystkich pracowników, wzywając do zacieśnienia więzi jedności w obronie pokoju, wolności, demokracji i życiowych interesów pracowników.

Przypominając, że „w pewnych krajach wprowadzono ustawy anty-związkowe o charakterze faszystowskim”, odezwa wyraża hołd wszystkim prześladowanym działaczom związkowym, podkreślając, że zostali oni zastąpieni w prowadzonej walce przez nowych działaczy.

„Na świecie — głosi apel — siły związkowe i demokratyczne rozwijają się i wzmacniają, a pracujący akcentują solidarność międzynarodową ze swoimi braćmi, w których godzą zamierzenia reakcji.

W licznych krajach wzrasta się dążenie narodów oraz utwierdza ich wola utrzymania prawdziwej niepodległości narodowej. Pracownicy są najgorętszymi obrońcami prawa decydowania o swoim losie.

W trzy lata po zwycięstwie pracownicy stwierdzają, że wiele państw poświeca na zbrojenia i budżet wojskowy olbrzymie sumy, które z wielkim pożytkiem mogłyby być obrócone na finansowanie krajowych programów ubezpieczeń społecznych, na prace użyteczności publicznej i odbudowę.

Pracujący całego świata potwierdzają 1 Maja 1948 r., że wszystkie wysiłki związków zawodowych powinny być zmierzone:

- 1 dla zapewnienia moralnej i li-czebnej przewagi tych, którzy pragną działać na rzecz pokoju,
- 2 dla obrony i rozszerzenia praw i demokratycznych wolności naro-dów,
- 3 ku polepszeniu poziomu życia pra-cowników i
- 4 dla zagwarantowania i obrony praw związkowych.

W dalszym ciągu odezwa wzywa do walki o zapewnienie jednolitej zwiazkowej i zwalczanie wszystkich tych, którzy pragnęli ją złamać.

„To wy — kończy odezwa, — stwa-rzacie waszą pracę dobrą życia. To wy przez swój trud codzienny dostar-czacie ludzkości niezbędnych środków do egzystencji. To wy jesteście głów-nym czynnikiem całej cywilizacji. Na bieżąco coraz większe świadomości rzeczywistej siły, którą reprezentuje-cie. Bez was nie ma ani demokracji, ani prawdziwej sprawiedliwości”.

WE WŁOSZECH

RZYM, 27.4. (PAP). — Włoska Kon-federacja Pracy ogłosiła odezwę 1-ma-jową, w której wzywa robotników włoskich do zachowania jedności związków zawodowych.

Następnie odezwa domaga się jak najszybszego wprowadzenia w życie

postanowień o reformie rolnej, likwi-dacji majątków wielko-obszarnych i upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu.

Odezwa żąda szerszego udziału pra-cujących w radach zakładowych, rea-lizacji planu robót publicznych i me-lioracyjnych. budowy domów robotni-

„Demokracja“ w stylu Franco i bezrobocie

Co niesie „plan Marshalla“ Europie zachodniej

PARYŻ, 27.4. (PAP). — Stany Zjedno-czone dążą do ustanowienia w Euro-pie Zachodniej reżimu na wzór reżi-mu frankistowskiego — pod takim tytułem dziennik „L'Humanite“ ogło-sił oświadczenie kierownika wydziału europejskiego agencji International News Service, Smitha.

Smith pisze: „Po przybyciu do Rzy-mu usłyszałem, że sprawa możliwości zabronienia partii komunistycznych w całej Europie Zachodniej, na wzór tego co uczyniono we frankistowskiej Hiszpanii i Portugalii, jest przedmio-tem półoficjalnych rozmów dyploma-tycznych. Rozmowy te związane są z pobylem w Europie specjalnego wysłannika prezydenta Trumana przy Watykanie, Myrona Taylora.

„Zdaniem Smitha istnieje prawdopo-do-bieństwo, iż europejska Unia Za-chodnia może zrealizować uchwałę o zabronieniu partii komunistycznych.

W komentarzu do oświadczenia Smitha „L'Humanite“ pisze: „Wynika z tego jasno, iż celem Sta-nów Zjednoczonych jest ustanowie-nie w całej Europie Zachodniej „de-mokracji“ przypominającej „demokra-cję“ rządów Franko lub Salazara. Ma-to być przeprowadzone za pośrednic-twem brukselskiej Unii Zachodnio-Europejskiej. Czy wiadomości Smitha zostaną sprostowane przez Quai d'Orsay? — zapytuje „L'Humanite“.

czych oraz dostarczenia pracy 2-milio nowej reszsy bezrobotnych włoskich.

W WOLNEJ GRECJI

RZYM, 27.4. (PAP). — Rozgłoszła Wolnej Grecji donosi, że dzień 1 Ma-jaj będzie obchodzony na terenach wyzwolonych pod hasłem podwojenia wysiłków, zmierzających do pokona-nia wojsk reżimowych. W wydanym apelu wezwano ludność całej Grecji do przystąpienia do masowej akcji sa-botażowej oraz do przyłączania się do szeregów Armii Demokratycznej.

NOWY JORK, 27.4. (PAP). Bawiący w Stanach Zjednoczonych przemysło-wiec szwajcarski Rene Normann o-swiadczył dziennikarzom na konferen-cji prasowej, że zalew Europy towaru-mi amerykańskimi w ramach tzw. pla-nu Marshalla spowoduje niewątpliwie znaczne bezrobocie na starym konty-nencie.

Normann stwierdził, że import ame-rykańskich towarów w ilościach nie-zwyczajnie dużych spowoduje zniszcze-nie dotychczasowej struktury gospod-arstwa europejskiego.

LONDYN, 27.4. (PAP). Jak donosi dziennik „Sunday Express“, część do-larów, które Anglia otrzymała w ra-mach planu Marshalla trzeba będzie zużyć na opłatę przewozu towarów z Ameryki do Europy. Znaczną bowiem część ładunku przewieziona będzie statkami amerykańskimi.

Punkt o przewozie towarów do Euro-py statkami amerykańskimi włą-czony został do planu Marshalla na skutek usilnych starań amerykańskich kompanii okrętowych.

Kompanie te pisze „Sunday Ex-press“ — liczą na to, iż dzięki plano-wi Marshalla uruchomione będą ich nieczynne statki.

Za korzystanie ze statków amery-kańskich Anglia będzie musiała pła-cić w dolarach. Opłaty te będą znacz-nie wyższe, niż gdyby ładunki prze-wiezono statkami angielskimi.

Pod patronatem Mac Arthura

Japończycy prześladowają Koreańczyków

LONDYN, 27.4. (PAP). Dowódca 3 armii amerykańskiej w Japonii ge-nerał Mac Arthur wydał nakaz aresztowania 70 przywódców koreańskich, w związku z protestami Koreańczy-ków przeciwko japońskiemu rozpo-rządzeniu zamknięcia szkół koreań-skich w Kobe. Władze japońskie wy-dały w styczniu br. rozporządzenie, na podstawie którego Koreańczycy mają prawo utrzymywać jedynie szko-ły prywatne, w których jednakże obo-

wiązują podręczniki japońskie i język japoński. Zarządzenie to wydane zostało na podstawie dyrektywy genera-la Mac Arthura z listopada 1946 r. ob-jęcia kontroli nad nauczaniem lud-ności koreańskiej przez władze japoń-skie.

W Osaka delegacja złożona z 55 o-sób przedłożyła zastępcy gubernatora rezolucję domagającą się odwołania zarządzenia w sprawie zamknięcia szkół koreańskich. Pertraktacje nie doprowadziły do żadnych rezultatów, w wyniku czego doszło do demonstra-cji, dla stłumienia których władze uży-ły oddziałów policji w sile 2 tys. o-sób.

Również w Kobe Koreańczycy zor-ganizowali podobne demonstracje. W związku z tym aresztowano w tym mieście przeszło 940 Koreańczyków, a wojska amerykańskie otrzymały roz-kaz „wszczucia wszelkiej niezbędnej akcji dla przywrócenia porządku”.

Należy podkreślić, że przedstawicie-le Ligi Koreańskiej zwracali się kil-kakrotnie do generała Mac Arthura oraz innych organów administracji okupacyjnej z prośbą o uwzględnie-nie ich postulatów. Dotychczas jed-nak władze amerykańskie popierały rząd japoński, zarzucając ludności ko-rejskiej uleganie wpływowi działa-czy radykalnych i szerzenie lewicow-ego ideologii przez koreańskie szko-ły.

Oszczędzać na urzędnikach — demokraci

aby opłacić funkcjonariuszy instytucji państwowych

Na czym polega reforma administracyjna rządu francuskiego

PARYŻ, 27.4. (PAP). — Sekretarz Stanu Biondi otrzymał zlecenie przy-gotowania reformy administracyjnej, której głównym celem jest zwolnienie 120 tys. pracowników w ramach oszczędności budżetowych.

Zwolniono już 25 tys. urzędników, przy czym akcja dotknęła najbardziej kadry pracowników ministerstw: wy-chowania narodowego, odbudowy i pracy. Koła związkowe wyrażają oba-wę, że nowe zwolnienia obejmą w pier-wszym rzędzie przemysł znacjonalizo-wany, przy czym wymienia się tutaj cyfrę 70 tys. pracowników tego prze-mysłu.

Sekretarz generalny Federacji Zwią-zków Zawodowców Administracji Ogólnej Zimmermann oświadczył, że celem nowej czystki administracyjnej

jest usunięcie pracowników, znanych z przekonań postępowych. Osiągnięte w ten sposób oszczędności będą zu-żyte na opłacenie amerykańskich fun-ckjonariuszów, mających kontrolować wykonywanie planu Marshalla.

Schumacherowcy z angielskiego wywiadu

autorami protokołu „M”

BERLIN, 26.4. (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland“ stwierdza, że inspirowane stalszowanego protokołu „M” jest członkiem zarządu i szefem propagandy schumacherowskiej partii SPD — Fritz Heine. Projekt protoko-łu był sporządzony przez jednego ze współpracowników Heinego, który —

Akademie i wiece pierwszomajowe

W dniu 1 Maja odbędą się w całej Polsce tradycyjne wiece, organi-zowane przez Komitety Obchodu Święta Klasy Robotniczej. W czterdzie-stu najważniejszych ośrodkach miejskich kraju, na wiecach tych prze-mawiać będą przedstawiciele władz centralnych PPR i PPS. W tych samych miastach odbędą się w przeddzień Święta Majowego 30 kwietnia akademie z przemówieniami reprezentantów KC PPR i CKW PPS. Na akademiach przemawiać będą z ramienia Komitetów Pierwszomajowych przedstawiciele jednej lub drugiej partii, natomiast na wiecach prze-mówienia wygłoszą przedstawiciele obu partii.

Poniżej podajemy wykaz miejscowości, w których odbędą się aka-demie i wiece z wyszczególnieniem nazwisk mówców.

miejscowość	na akademii przemawiają tow.	na wiecu przemawiają tow.
1. Warszawa	Gomułka-Wiesław	Gomułka-Wiesław
2. Katowice	Cyrankiewicz	Cyrankiewicz
3. Wrocław	Zambrowski	Zambrowski
4. Kraków	Szwab	Szwab
5. Łódź	Skrzeszewski	Skrzeszewski
6. Szczecin	Reczek	Kliszko
7. Gdańsk	Modzelewski	Modzelewski
8. Poznań	Rapacki	Izdeydzyski
9. Kielce	Jedrychowski	Jedrychowski
10. Białystok	Dąbrowski K.	Bieniek
11. Rzeszów	Bodalski	Bodalski
12. Olsztyn	Dietrich	Sztachelski
13. Lublin	Sztachelski	Rumiński
14. Bydgoszcz	Baranowski	Kozłowski
15. Radom	Bienkowski	Alster
16. Grudziądz	Rusinek	Dubiel
17. Chorzów	Ochab	Burski
18. Żyrardów	Świątkowski	Szyr
19. Gliwice	Szyr	Czerwinski
20. Dąbrowa Gór.	Cwik	Zawadzki
21. Sosnowiec	Lango	Janiszewski
22. Gdynia	Sokorski	Sokorski
23. Toruń	Matuszewski	Bienkowski
24. Częstochowa	Wągrowski	Wągrowski
25. Opole	Kuryłowicz	Łopot
26. Tarnów	Blinowski	Blinowski
27. Wałbrzych	Sieradzki	Szafranski
28. Bytom	Chełchowski	Chełchowski
29. Płock	Rybicki	Baryla
30. Przemyśl	Cieślak	Cieślak
31. Przyszków	Głowacki	Głowacki
32. Kutno	Tkacz	Tkacz
33. Sanok	Stachacz	Stachacz
34. Ostrow Wlkp.	Dworakowski	Dworakowski
35. Włocławek	Kozusznik	Kozusznik
36. Bieleś	Młynarski	Młynarski
37. Gniezno	Kluszyńska	Nowak Zenon
38. Kalisz	Doliński	Doliński
39. Piotrków	Belofski	Dąbek
40. Siedlce		

Depesza kupców polskich do tow. min. Minca

Członkowie Zarządu Głównego Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich wystosowali do ministra Przemysłu i Handlu tow. Hilarego Młaca depes-zę, w której stwierdzają wielki doro-bek gospodarczy i społeczny Polski, pokazany na Międzynarodowych Tar-gach Poznańskich.

Członkowie Zarządu przesyłają min. Mincowi wyrazy wdzięczności za pełne obiektywizm, zrozumienie potrzeb handlu, jak również zapew-niają, że zrzeszone kupiectwo przez lojalną i usilną pracę dążyć będzie do wykonania postawionych mu zadań.

Tow. tow. Szyr i Cwik przemawiali na Akademii 1-Majowej

pracowników Min. Przemysłu i Handlu

„Nasza odpowiedź na ofensywę im-perializmu — to jedność organiczna partii robotniczych oraz opracowanie planu wieloletniego, planu przebudowy i rozbudowy gospodarczej, to wreszcie realizacja polskiej drogi do socjalizmu” — powiedział wice-minister przemysłu i handlu tow. E. Szyr, przemawiając w imieniu KC PPR na akademii 1-majowej pracowników Mi-nisterstwa Przemysłu i Handlu, w dniu 26 bm. w Warszawie.

„Rachunek sił wypada na korzyść obozu demokracji. Rachunek ten zo-stał powiększony o decyzję Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej co do wkroczenia na drogę konkretnie realizacji jednej partii klasy robotniczej Polski” — oświad-czył pos. T. Cwik, przemawiający na tej samej akademii w imieniu CKW PPS.

Oba przemówienia były wielokrot-nie przerywane przez wypełniających salę „Roma” pracowników Minister-stwa Przemysłu i Handlu. Obecni byli m. in. wice ministrowie przemysłu i handlu Rumiński i Salcewicz.

W przerwie między przemówieniami zebrani uccili minutą milczenia pamięć pierwszego przodownika pra-cy, Wincentego Pstrawskiego.

W rezolucji jednogłośnie uchwalonej w imieniu z górną 5000 pracow-ników Ministerstwa, zebrani podtrwa-ja naczelną władzę obu partii robotni-

czych w ich pracy nad realizacją jed-ności organicznej oraz zapewniają, że poprzez współzawodnictwo pracy stworzone będą środki materialne dla ugrunтовania dobrobytu mas pracują-cych.

W kilku wierszach

□ SOFIA. — Pierwsza partia młodzie-ży z Brygady Narodowej i część o-świeconych miliona osób, wyjechała do pracy na budowy. Na wiecu, który od-był się z tej okazji w Sof., wicepre-mier rządu bułgarskiego Kostow o-swiadczył: „Młodzież bułgarska chce stwierdzić: budownictwo — to owa nasza praca i nasz wysiłek”.

□ BRATYSŁAWA. — Dnia 27 bm. bm. wygłoszone będą przemówie-nia oskarżyciela i obrońców w procesie spiskowców słowackich zb. wicepre-mier Ursum na czele. Ogłoszenie wyroku nastąpi w czwartek, 29 bm.

□ NOWY JORK. — Sekretarz gene-ralny ONZ Trygve Lie podał do wie-domości, że Związek Radziecki za-wiadomił go o mianowaniu delega-ta do Rady Powierniczej Narodów Zje-dnoczonych.

Delegatem radzieckim w Radzie Powierniczej został S. K. Carapkin.

□ WASHINGTON. — Senat amery-kański zatwierdził nominację Ave-rella Harrimana, dotychczasowego pro-sektarza stanu, na stanowisko „we-drującego ambasadora” planu Marshalla dla państw Europy Zachodniej.

□ RZYM. — W dniach od 30 kwieś-nia do 10 maja odbędą się w Rzymie zebrane sekretariatu i komi-tetu wykonawczego Światowej Fede-racji Związków Zawodowców.

Jak za czasów handlarzy niewolników...

Angielskich metod wobec Murzynów pozabrali by hitlerowcy w obozach koncentracyjnych

LONDYN, 27.4. (PAP). — Prasa za-chodnio-afrykańska omawiając bez-prawia popełniane przez Anglików wobec murzyńskiej ludności Afryki Zachodniej przytacza wypadek, któ-ry zdarzył się niedawno na okręcie brytyjskim.

Na okręcie tym w kilka dni po opu-szczeniu portu w Nigerii odkryto kil-ku murzyńskich pasażerów na gapę. Kapitan okrętu wydał rozkaz wywie-żenia Murzynów pod groźbą rewol-

werów z ich ukrycia i wrzucenia do morza. Pomimo błagań ofiar, kapitan zarządził wykonanie rozkazu odpowia-dając, że chce dostarczyć żeru dla re-kinów.

Miejscowym rybakom udało się ura-tować dwóch wrzuconych do morza Murzynów, dwaj zaś inni zginęli, naj-prawdopodobnie pożaru przez rekiny. Jeden z uratowanych Eurabiuz Tunde z Lagosu złożył o tym wypadku peł-ne zeznanie miejscowej prasie.

De Gasperi już zaczyna...

Polcja strzela do b. partyzantów w Mediolanie

RZYM, 27.4. (PAP). — W niedzielę doszło w Mediolanie do poważnych incydentów w związku z zakazem władz urzędowania obchodzącej trze-ciej rocznicy uwolnienia północnych Włoch od hitlerowców i faszystów.

Na zebraniu, odbytym na dziedziń-cu zamku Sforzów, przemawiał wice-sekretarz partii komunistycznej Lon-go, zaznaczając, że w razie potrzeby wszyscy partyzanci wystąpią w obro-nie wolności.

Po zebraniu wszyscy obecni sklero-

wali się w pochódzie do centrum mia-sta, ażeby złożyć wieńce na grobach poległych partyzantów. W śródmie-szczu pochód został zatrzymany przez policję, która zaczęła rozpraszać tłum w brutalny sposób, posługując się pałkami i oddając do tłumu salwy ka-rabinowej.

W wyniku utarczek między policją a uczestnikami pochodu, szereg par-tyzantów odniosło ciężkie rany, zaś jeden z policjantów zginął.

Posiedzenie Rady Państwa

Rada Państwa na swym kolejnym posiedzeniu odbył w dniu 26 kwietnia br. pod przewodnictwem ob. Prezydenta RP zatwierdziła szereg projektów ustaw, dekrety, a ponadto budżet z wyjątkami m. st. Warszawy na 1948 r.

Na posiedzeniu tym byli obecni przedstawiciele samorządu stolicy z przewodniczącym Stołecznej Rady Narodowej Sankowskim i prezydentem miasta Totwińskim na czele.

Odczyt prezesa CUP na studium bankowym

Prezes Centralnego Urzędu Planowania dr. Tadeusz Dietrich wygłosił w dniu 22 bm. na studium bankowym przy Szkole Głównej Handlowej drugi z kolei odczyt.

Prelegent omówił teorię planowania, oraz mechanizm działania polskiego systemu finansowego.

Nurkowie radzieccy wydobyli dok dla stoczni

Ekipa radzieckich nurków wydobyła po 6-cio tygodniowej pracy wielki dok, pływający z cennym urządzeniem do zatapiania i podnoszenia pontonów dokowych.

Nowy dok stoczni gdańskiej po remoncie wkrótce rozpocznie normalną pracę.

Obrady Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP

W dniach 25 i 26 bm. odbyła się ogólnokrajowa konferencja delegatów Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia RP. W konferencji wziął udział przedstawiciel KC ZZ ob. Pirutkin.

Na konferencji omówiono sprawy wzajemnej współpracy, sekcji zawodowej, ekonomicznej, doskonalenia zawodowego, kulturalno - oświatowej, kobiecej oraz wychowania fizycznego.

Delegacja bułgarska przedłuża swój pobyt w Pradze

PRAGA, 27.4 (PAP) — Agencja CTK donosi, że bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele, która miała powrócić w niedzielę do Sofii, postanowiła przedłużyć swój pobyt w stolicy Czechosłowacji.

Wzrost liczby członków partii komunistycznej CSR

PRAGA, 27.4 (PAP) — Dziennik „Rude Pravo” donosi, że w ciągu 3 pierwszych tygodni kwietnia br. liczba członków czeskosłowackiej partii komunistycznej wzrosła o dalszych 185.390 osób.

Delegacja Zw. Zaw. CSR udaje się do Budapesztu

PRAGA, 27.4 (PAP) — Delegacja czeskosłowackich związków zawodowych wyjechała do Budapesztu dla wzięcia udziału w uroczystościach pierwszomajowych.

Delegacja udaje się na zaproszenie Rady węgierskich związków zawodowych.

Zakończenie Zjazdu T.P.Z.

W dalszym ciągu obrad III Ogólnokrajowego Zjazdu TPZ prezes Zarządu Głównego Stefan Matyszewski zapoznał obecnych delegatów z planem pracy na rok 1948.

Najważniejsze zadanie jakie stoi obecnie przed TPZ, to dalsze pogłębianie więzi społeczeństwa z wojskiem poprzez wspólne organizowanie bibliotek, świetlic, fundowanie sprzętu sportowego, świetlicowego itp.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Współzawodnictwo anglo-amerykańskie przyczyną walk w Palestynie

LONDYN, 27.4 (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że w poniedziałek rano ponownie rozgorzały walki w Jaffie pomiędzy oddziałami żydowskimi a arabskimi. Z obu stron użyto moździerzy i ciężkich karabinów maszynowych. Pociski arabskie sięgały przedmieść Tel - Avivu.

JEROZOLIMA, 27.4 (PAP) — W kolach żydowskich twierdzi się, że walki o Jaffę rozwijają się pomyślnie dla atakujących oddziałów Irgun Zwi Leumi. Przelamawszy opór arabski, oddziały te posuwają się wolno do centrum miasta.

JEROZOLIMA, 27.4 (PAP) — W poniedziałek rozgorzała gwałtowna walka o miasto Acre, zaatakowane przez duże siły oddziałów Haganah.

WALKI O LOTNISKO W LYDDZIE LONDYN, 27.4 (PAP) — Agencja Reutersa, powołując się na źródła arabskie, donosi, że oddziały żydowskie opanowały w niedzielę wieczorem lotnisko w Lyddzie. Jest to największe lotnisko na Bliskim Wschodzie.

LONDYN, 27.4 (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że wiadomość o opanowaniu lotniska Lydda przez oddziały arabskie okazała się nieścisła.

Wojska brytyjskie zabezpieczyły lotnisko, niedopuszczając w pobliże żadnych uzbrojonych oddziałów.

Wojska arabskie i żydowskie koncentrują się koło lotniska i mają nadzieję opanować je z chwilą wycofania się wojsk brytyjskich.

W JEROZOLIMIE I HAIFIE Dowództwo wojsk brytyjskich w Palestynie ogłosiło o wprowadzeniu stanu wojennego w arabskiej dzielnicy Jeruzolimy — Jarrah, na którą w ciągu niedziel oddziały żydowskie dokonały kilku ataków.

Oddziały organizacji żydowskiej Haganah, które zajęły szereg pozycji arabskiej dzielnicy Jeruzolimy, zostały wyparte przez wojska brytyjskie.

JEROZOLIMA, 27.4 (PAP) — W brytyjskich kolach wojskowych oświadczono, że rokowania pomiędzy Żydami i Arabami w Haifie, po opanowaniu tego miasta przez Żydów, przebiegały pomyślnie. Milicja arabska i żydowska patroluje ulice nie dopuszczając do rabunków. W porcie rozpoczęto już wspólną pracę przy ładunku i wyładunku towarów.

PRZYGOTOWANIA PAŃSTW ARABSKICH NOWY JORK, 27.4 (PAP) — Agencja Associated Press donosi z Kairu, że na konferencji przywódców krajów arabskich postanowiono, iż Legion Arabski, znajdujący się obecnie w Transjordanii będzie przerzucony w najbliższym czasie do Palestyny. Naczelne dowództwo nad tym legionem obejmie sam król Abdullah.

W czasie obrad jakie toczyły się przed kilku dniami w stolicy Transjordanii — Ammanie powzięto decyzję — przystąpienia do akcji wojskowej natchmiast. Zdecydowano również przerwać rurociąg naftowy, ciągnący się z Iraku do rafinerii w Haifie.

Król Abdullah zamierza udać się po rozmowie z królem Fakiem do Arabii Saudyjskiej, gdzie przeprowadzi rozmowy z Ibn Saudem.

W tutejszych kolach arabskich oświadczono, że druga zmotywowana dywizja iracka w sile 12 tys. ludzi opuściła już terytorium Iraku, udając się do stolicy Transjordanii, skąd następnie będzie skierowana do Palestyny. Wkroczenie tej dywizji do Palestyny ma nastąpić w ciągu 10 dni.

KAIR, 27.4 (PAP) Jak donosi dziennik Al Zaman, wydano rozkaz różnym jednostkom armii egipskiej udania się na granicę palestyńską i połączenia się z stacjonowanymi tam garnizonami. Dziennik dodaje, że armia egipska wejdzie szeroko zaplanowaną akcją organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

SPRZECZNOŚĆ INTERESÓW

ANGLII I USA

MOSKWA, 27.4 (PAP) — Komentator radia moskiewskiego, omawiając wznowienie obrad ONZ w sprawie Palestyny, stwierdza, że obecna napięta sytuacja w tym kraju jest wynikiem sprzeczności interesów brytyjskich i amerykańskich na Bliskim Wschodzie.

Komentator podkreśla, że pewne do minia brytyjskie, które zwykle posłusznie popierały wszystkie wnioski Stanów Zjednoczonych w ONZ, sprzeciwiają się obecnie amerykańskiej propozycji ustanowienia powiernictwa w Palestynie z obawy, że realizacja planu amerykańskiego doprowadzi do całkowitego wyeliminowania kapitałów brytyjskich z Palestyny.

Plan amerykański dąży do ułatwienia opanowania Palestyny przez amerykańskie monopole finansowe i przemysłowe. Wielkie amerykańskie koncerny naftowe pragną uzyskać wyłączną kontrolę nad źródłami nafty Bliskiego Wschodu i pokryć Palestynę siecią własnych baz lotniczych i strategicznych.

W końcu komentator radia moskiewskiego zaznacza, że im dłużej będzie trwała w Palestynie sytuacja niewyjaśniona, tym ostrzejsze będą konflikty pomiędzy Arabami a Żydami.

Kraje europejskie — oświadczył Myrdal — muszą szukać nabywców dla swych produktów przemysłowych oraz źródeł zakupu potrzebnych towarów przede wszystkim w Europie. Taka polityka gospodarcza ożywi stosunki handlowe w Europie i przyspieszy odbudowę Europy.

GENEWA, 27.4 (PAP) — Sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, wybitny ekonomista szwedzki Gunnar Myrdal wygłosił na pierwszym posiedzeniu trzeciej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ przemówienie, poświęcone sytuacji gospodarczej Europy. W sesji biera udział przedstawiciel wszystkich krajów europejskich z wyjątkiem Hiszpanii, która nie została zaproszona, oraz Portugalii, która nie przysłała delegacji.

Na czele delegacji polskiej stoi młody pełnomocny Lychowski.

Gunnar Myrdal w przemówieniu swym zaznaczył, że ujemny bilans płatniczy Europy osłabną katastrofalne rozmiary i ulegałemu pogarszaniu. Bilans ten ciąży nad życiem gospodarczym Europy. Zadaniem Komisji jest szukanie środków dla wyrównania bilansu płatniczego.

Gunnar Myrdal podkreślił, że w pierwszym rzędzie należy dążyć do zmniejszenia obrotów handlowych Europy z krajami zamorskimi oraz do zwiększenia obrotów handlowych między krajami europejskimi.

Europejskie kraje przemysłowe powinny dostarczyć europejskim krajom rolniczym produktów przemysłowych i chemikaliów w zamian za żywność i surowce.

BERLIN, 27.4 (PAP) — Staraniem Związku Polaków w Niemczech odbyła się w niedzielę w Berlinie akademia z okazji trzydziścia odzyskania Ziemi Zachodnich.

Jako przedstawiciel szefa Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech przemawiał konsul gen. RP Marecki. „Polonia niemiecka — powiedział konsul — musi widzieć w Ziemiach Zachodnich symbol zakończenia swojej tułaczki i ostatecznego wyzwolenia wszystkich ziem polskich.

W odpowiedzi na rewizjonistyczną propagandę, naród polski przystąpił do jeszcze większej pracy, zaś odpowiedzialność za plan Marshalla jest plan zielonych pól i dymiących kominów fabrycznych zarówno na terenach Odzyskanych, jak i w kraju.

W drugim dniu obrad pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji Ligi do Walki z Rasizmem dr. Włodzimierz Michajłow, dyrektor departamentu szkół wyższych w Ministerstwie Oświaty, omówił rolę rasizmu w systemie środków, stosowanych przez imperializm.

Dla uzasadnienia gwałtów i podbojów i dla odwrócenia uwagi klas pracujących od istotnego wroga, imperia, rasizm jest naukowe teorie.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Zamiast nacjonalizacji — infiltracja hitlerowców

Skutki polityki anglosaskiej w Zagłębiu Ruhry

LONDYN, 27.4 (PAP) — Na łamach tygodnika brytyjskiego „News Statesman and Nation” ukazała się korespondencja z Zagłębia Ruhry, której autor stwierdza, że śledząc ostatnie wydarzenia na tym terenie, dochodzi się do przekonania, iż powzięta pod naciskiem Stanów Zjednoczonych decyzja odroczenia nacjonalizacji ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry kryje w sobie wiele niebezpieczeństw.

Zamiast nacjonalizacji miano przeprowadzić dekartelizację 6 wielkich kombinatów przemysłowych: Vereinigte Stahlwerke, Mennessmann, Krupp, Haesch, Klehner i Gute Hoffnungsuette.

Jednakże — jak podkreśla tygodnik brytyjski — w prawie własności nie nastąpiły żadne zmiany, chociaż przez kazano znaczną część aktywów tych koncernów świeżo powstałym towarzystwom i poddano je pod tymczasowy zarząd komisaryczny.

O kierunku stosowanej wobec tych zakładów polityki świadczy najlepiej fakt zatrudnienia w Vereinigte Stahlwerke Waltera Rolanda, b. członka partii hitlerowskiej, który przez cały czas wojny zajmował stanowisko przewodniczącego, specjalnego komitetu przy ministerstwie uzbrojenia.

Równie charakterystyczną — pisze tygodnik — jest nominacja Hermanna Reische, dyrektora Gute Hoffnungsuette, na członka komitetu, utworzonego w celu zwiększenia produkcji stali.

Komitet ten, złożony z przedstawicieli władz sojuszników i przemysłu

niemieckiego, funkcjonuje przy Radzie Gospodarczej Bizoni.

Reisch, który podobno ma mieć powierzone sobie sprawy rozdziału surowców i sił roboczych, nigdy nie ukrywał negatywnego stosunku do wprowadzenia kontroli społecznej w przemyśle niemieckim i przeprowadzenia dekartelizacji.

„News Statesman and Nation” stwierdza w konkluzji, że niezdeterminowanie państw sojuszników wobec problemu nacjonalizacji ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry spowodowało powstanie próżni, którą zapełniają obecnie ludzie pokroju Reische, Rolanda i Dinkelbacha.

PRAGA, 27.4 (PAP) — Jak podaje agencja Telepress, amerykańska admistracja wojskowa dostarczać będzie mieszkańcom Bizoni materiałów budowlanych w egzotyczne, jaskrawe de senie. Materiały te zrobione były według gustu mieszkańców Konga Afrykańskiego. Ponieważ jednak Konga od mówił zapłaty wygórowanych cen, wyznaczonych na te towary, dostarczono one będą przez Stany Zjednoczone na rynek niemiecki.

B. SS-mani werbowani do armii Sotulisa

BERLIN, 27.4 (PAP) — Według informacji korespondenta agencji Tanjug, w strefie amerykańskiej Niemiec trwa nadal werbunek ochotników do greckiej armii rządowej. Centrum werbunkowe przeniesiono ostatnio z Norimbergi do miejscowości Zinnendorf. Na ochotników zgłaszających się przez ważne były SS-mani i przestępcy wojenni, zwolnieni z obozów dla internowanych.

Wyroki w procesie szpiegowskim w Lublanie

BELGRAD, 27.4 (PAP) — Dnia 26 bm. ogłoszono w Lublanie wyrok w procesie przeciwko 15 b. agentom Gestapo, oskarżonym o prowadzenie akcji szpiegowskiej i dywersyjnej po zakończeniu wojny na rzecz „jednego z państw zachodnich”.

11-tu spośród oskarżonych z Oswaldem, Presterlem i Diehlem na czele skazano na karę śmierci. Pozostali otrzymali wyroki od 15 do 20 lat więzienia. Przewód sądowy wyklazał, że niewymienione państwo zachodnie, które użyło oskarżonych dla swego wywiadu, było poinformowane o tym, że oskarżeni byli w czasie wojny agentami Gestapo.

Szpiegowska działalność Amerykanów na terenie Austrii

WIEDEN, 27.4 (PAP) — Wiedeńskie biuro TASS ogłosiło dwa komunikaty, dotyczące działalności amerykańskiej policji wojskowej i wywiadu USA na terenie Austrii.

W pierwszym komunikacie TASS, powołując się na raporty austriackich

nie przyjęte przez obecnych, uczestnicy zjazdu wyrażają uznanie Rządowi R.P. za bezkompromisowe wystąpienie na forum międzynarodowym w obronie narodów, poddanych nadal dystrybucji narodowościowej czy rasowej.

Zebrani przesyłają w rezolucji wyraz serdecznej sympatii narodom walczącym w obronie swego niepodległego istnienia.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

Ważnym odcinkiem pracy TPZ będzie szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy zdemobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegaci uchwalili deklarację, w której wyrażają radość z bliskiego zbliżenia się do zjednoczenia obu partii robotniczych, jako wyraz jednolitości narodu

Hasła pierwszomajowe

Braterskie pozdrowienia Związkowi Radzieckiemu obrońcy niepodległości narodów

UZNANIE prawa każdego, małego czy dużego narodu do niepodległości, było jedną z podstaw wielkiej rewolucji socjalistycznej w Rosji. Na tej zasadzie opierał się stosunek Związku Radzieckiego do Polski od chwili zwycięstwa rewolucji aż po czasy obecne.

W latach 1918 — 1945 Polska dwukrotnie odzyskuje niepodległość przede wszystkim dzięki siłom rewolucyjnych armii radzieckich, które rozbiły siły imperializmu, dławiące nasz naród.

29 sierpnia 1918 roku rząd radziecki uroczyście aktem, pod którym widniał podpis Lenina anulował rozbiory Polski:

„Wszystkie traktaty i akty — głośił dekret — zawarte przez rząd b. Imperium rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i monarchii Habsbursko-Węgierskiej, dotyczące rozbiórów Polski, niniejszym zniesione

zostają raz na zawsze, jako sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów, z rewolucyjną świadomością prawną narodu rosyjskiego, który uznał nienaruszalne prawa narodu polskiego do niepodległości i jednolitości”.

W LATACH, gdy hitleryzm sięgał po władzę w Niemczech, w okresie 1933 — 1939 r., kiedy to niebezpieczeństwo agresji niemieckiej groziło zaczęło licznym narodom a w ich liczbie i Polsce, Związek Radziecki zmierzał konsekwentnie do zmontowania szerokiej koalicji dla przeciwstawienia się zamiarom rozpętania nowej wojny. Zwracał się kilkakrotnie do rządu polskiego w celu wciągnięcia naszego kraju do systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Zaofiarował Polsce swą pomoc w przededniu najazdu niemieckiego. Niestety, pomoc ta została odrzucona, w rezultacie czego, Polska posiadając jedynie bezwartościowy pakt z Anglią, zdana została na beznadziejną walkę, w całkowitym odosobnieniu.

Przebieg wypadków ostatniej wojny wykazał raz jeszcze, że jedyną siłą zdolną nam przyjąć z realną pomocą, jest Związek Radziecki i jego armia. To armia Związku Radzieckiego oczyściła nasz kraj od hord hitlerowskich. I jedynie walcząc u boku tej armii żołnierzy nasz mógł wziąć udział w zwycięskim pościgu za wrogiem i zatknąć polskie sztandary w twierdzy imperializmu niemieckiego — w Berlinie.

D OŚWIADCZENIA okresu niepodległej Polski Ludowej pokazały nam w całej rozciągłości wartość

sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Udzielił on nam nie tylko wszechstronnej pomocy w utworzeniu Wojska Polskiego, w odbudowie zniszczonego kraju — ale jest naszym najpewniejszym sojusznikiem, który konsekwentnie broni naszych praw na arenie międzynarodowej. W przeciwnieństwie do reakcyjnych polityków anglosaskich, którzy kwestionują nasze zachodnie granice wbrew układowi poczdamskiemu, który sami podpisali — Związek Radziecki ustami Generalissimusa Stalina i min. spraw zagranicznych Molotowa, oświadczył z całym zdecydowaniem, że granice na Odrze i Nysie są nienaruszalne.

W przeciwnieństwie reakcyjnych przywódców anglosaskich i ich satelitów, którzy zmierzają do odbudowy imperializmu niemieckiego, co prowadzi do nowej agresji niemieckiej przeciw krajom słowiańskim — Związek Radziecki domaga się pełnej demokratyzacji Niemiec i demokratyzację tę realizuje w swojej strefie okupacyjnej.

P OLITYKA, którą prowadzi Związek Radziecki, polityka obrony pokoju i przeciwstawiania się wszelkim siłom imperializmu, polityka obrony słabszych gospodarczo narodów przed zakusami trustów i karteli amerykańskich — leży także w interesie narodu polskiego.

Źródłem tej polityki jest fakt, że w Związku Radzieckim sprawują władzę od lat trzydziestu masy pracujące. Krajowi socjalizmu obca jest grabież

cudzych ziem i ucisk narodowościowy, bowiem przestała tam istnieć klasa kapitalistów, zainteresowana w eksploatacji innych narodów. ZSRR wzmacnia swe znaczenie w świecie i bezpieczeństwo na drodze rozbudowy sojuszu, opartych na całkowitym równoprawieniu.

„Wielu ludzi nie wierzy w możliwość istnienia między narodem wielkim i małym stosunków opartych na równoprawieniu — powiedział Generalissimus Stalin 7 kwietnia br. Jednakże my, ludzie radzieccy, uważamy, że takie stosunki są możliwe i że tak być powinno. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — obojętnie, czy wielki czy mały — ma swoje specyficzne właściwości, które stanowią jego tylko cechę i której brak innym narodom. Właściwości te stanowią ów wkład, jaki wnosi każdy naród do ogólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełniając i wzbogacając tę skarbnicę. W tym sensie wszystkie narody — wielkie i małe znajdują się w identycznej sytuacji i każdy naród posiada równą doniosłość, co którykolwiek bądź inny naród”.

O ŚWIADCZENIE to, jak i cały stosunek Związku Radzieckiego do innych narodów wynikający z socjalistycznej ideologii braterstwa narodów, tłumaczy nam jasno dialego rodzona Polska weszła na drogę przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Niepodległość, to znaczy jednocześnie sojusz z ZSRR — są to dwie nierozdzielne sprawy.

W PRZEDEDNIU ŚWIĘTA PRACY

Opisując dzień robotników i chłopów zwycięstwo, nakazuje wspólną gotowość do obrony osiągniętych zdobyczy. Prezes NKW SL min. W. Baranowski o Święcie Pracy

W wyjątku, poświęconym problemom wieloletniej agencji PAP, minister W. Baranowski nawiązuje do wydanej przez NKW SL i PSL wspólnej odezwy pierwszomajowej, oświadczył:

„Jeżeli dziś Polska jest wolną i sprawiedliwą, jeżeli w zadziwiająco szybkim tempie zaleca rany, zadane przez okupanta niemieckiego, likwiduje resztki ciemnoty i zacofania, po zostawieniu przez rządy reakcyjne, to wszystko to zawdzięczamy przede wszystkim rosnącemu z dnia na dzień współdziałaniu i krzepnącej jedności ludu pracującego.

Przysyłamy braterskie, chłopskie pozdrowienia klasie robotniczej w dniu 1 Maja, święta szczególnie radośniego w bieżącym roku, gdyż przechodzimy ono pod hasłem jednolitości klasy robotniczej, gdyż zastępuje ono zwierzające się szeregi młodzieży polskiej i coraz bardziej harmonizującą się postawę chłopów, z SL i PSL.

To trwałe i zdrowe, oparte na płaszczyźnie ideowej zespolenie się polskiego ludu pracującego, jest najlepszą gwarancją, że dalszym wspólnym wysiłkiem rozbijemy każdą wrogą siłę, która by chciała zagrozić nam drogę do postępu.

Klasa robotnicza w dniu 1 Maja manifestować będzie swą solidarną postawę i żelazną wolę dalszego gruntownego i sprawiedliwego ustroju społecznego i jego obrony przed zakusami wstępczości.

W manifestacjach chłopów wezmą liczny udział w pełnej świadomości, że osiągnięte owoce zwycięstwa, oparte na krwi chłopów i robotników, nakazują nam wspólną czynność i wspólną gotowość solidarnie obrony naszych zdobyczy. Łączą nas wspólne, konkretne zadania na froncie pracy, nad wzmożeniem produkcji dla dobra Polski, która stała się wspólnym sprawiedliwym demem ludu pracującego”.

HUTNICZY WŁĄCZAJĄ SIĘ DO PRZEDMAJOWEGO WSPÓŁZAWODNICZWA PRACY

Założa huty „Katarzyna w Sosnowie

co postanowiła dołożyć na cele 1 Maja remont pieca płomienno, przyspieszając termin jego uruchomienia o dwa tygodnie.

Wydatne zwłozki nie profilaktycznej, suł również pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych, Zakłady Górnicze - Hutnicze „Orzeł Biały”, należące do tego Zjednoczenia wyprodukują na dzień 1 Maja 2.000 ton cynku cynkowej, ponad plan. Zwiększą one również produkcję blen dy flotacyjnej.

Załoga zakładów hutniczych Szopłenice podjęła współzawodnictwo przedmajowe, zobowiązując się wyprodukować ponad plan 100 ton ołowiu, 100 ton cynku hutniczego oraz 25 ton materiałów ogniotrwałych i 50 ton blachy cynkowej.

Rafineria Metali we Wrocławiu postanowiła osiągnąć w ciągu kwietnia 800 ton produkcji, uzyskując w ten sposób do pierwszego maja najwyższą, nieosiąganą dotychczas produkcję miesięczną.

Robotnicy walcownicy „Dziedzice” uchwaliли zwiększyć produkcję kwietnia o 100 ton.

Rafineria Metali Wrocław postanowiła po raz pierwszy osiągnąć produkcję miesięczną 800 ton.

CHŁOPI WIEDZĄ KOMU ZAWDZIĘCZAJĄ ZIEMIĘ. — PREZES NKW PSL OB. JÓZEF NIECKO

O 1 MAJA

Swoim masowym udziałem w Święcie 1 Maja — oświadczył ob. J. Niecko — chłop polski zadokumentuje, że podejmowane przez między narodową reakcję za dolary amerykańskie dywersyjne próby poróżnienia chłopów polskiego z robotnikami, są skazane na niepowodzenie.

Wies dobrze wie, że tylko dzięki ustrojowi demokracji ludowej i opartej na nim władzy ludu pracującego, zdołaliśmy sprzymierzyć się z ZSRR i narodem słowiańskim i w oparciu o te sojusze zakreślić zachodnie granice Polski.

Chłop wie, komu zawdzięcza to, że milion rodzin dostało ziemię i to, że dziś plugi polskich chłopów orzą na Ziemiach Odzyskanych. Widoczny też jest coraz bardziej postęp w odbudowie wojennych zniszczeń i to, że przy starym ustroju byłby on nie do osiągnięcia. Nikt dziś na wsi nie wątpi, że uprzedmiotowienie, jeden z naczelnych postulatów naszej polityki, przynosi wsi olbrzymie i trwałe korzyści.

To wszystko sprawia, że w Święcie 1-majowym chłop weźmie udział, aby zmanifestować swoją solidarność z całym światem pracy w Polsce i swoją wolę utrwalania poprzez ten sojusz nowego ustroju Polski Ludowej.

MŁODZIEŻ PRZED 1 MAJĄ

Przedmajowy wiec młodzieży w Krakowie zgromadził ponad 3.000 uczestników. Na wiecu przemawiał przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Jedności Młodzieży.

Czytajcie „Chłopską Drogę” i „Trybunę Wolności”

Sytuacja we Włoszech po wyborach

Wywiad specjalnego wysłannika „Głosu Ludu” z sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej tow. Palmiro Togliatti

Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti udzielił następującego wywiadu specjalnemu korespondentowi RAP w Rzymie J. Cywiakowi.

Jak przedstawiła się sytuacja polityczna we Włoszech po wyborach?

— Powiedziałem już i jeszcze raz powtarzam: wybory 18 kwietnia we Włoszech nie były wyborami wolnymi. Siły reakcyjne we Włoszech, związane z imperializmem amerykańskim uknuły spisek przeciwko wolności wyborczej narodu włoskiego. Wyjątkowo czynną rolę w tym spisku odegrał kler włoski, który użył metod, żywo przypominających te, jakich używano w najbardziej mrocznych czasach średniowiecza. Naród włoski głosował w atmosferze wszelkiego rodzaju groźb: groźby piekła, groźby głodu, nawet groźby wojny.

Ta kampania zastraszania wywarła swój wpływ na znaczną część głosujących i sfalszowała obraz prawdziwych uczuć i dążeń narodu włoskiego. Miały miejsce również liczne nadużycia wyborcze.

Ale mimo tego niesłychanego nacisku na nasz kraj, 8 milionów Włochów, blisko 1/3 wszystkich głosujących dało jasną i zdecydowaną odpowiedź zarówno naszej rodzimej reakcji jak i imperialistom zagranicznym. Jesteśmy dumni z tego wyniku. Te 8 milionów Włochów, którzy skupili się wokół Frontu Demokratycznego, stanowią większość produktywnej, pozytywnej i politycznie czynnej części narodu. Ich waga polityczna przekracza znacznie liczbę 31 procent. Jest to siła imponująca, świadoma swych dążeń, zdecydowana bronić pokoju i demokracji we Włoszech. O tę siłę nasza rodzima reakcja i jej zagraniczni protektorzy rozbijają sobie zęby.

— Czy zdobycie przez Chrześcijańską Demokrację większości absolutnej w parlamencie oznacza dla Włochów drogę dyktatury?

— Tak. Groźba taka istnieje i jest nawet bardzo poważna. Szczególnie po zebraniu obecnie znacznej ilości głosów skrajnej prawicy i faszystów. Chrześcijańska Demokracja staje się partią wielkiego kapitału i obszarników. Jest rzeczą znaną, że klasy te we Włoszech zawsze dążyły do dyk-

tatury. Należy z drugiej strony podkreślić, że Ch. D. utrzymała się dotychczas przy władzy, a obecnie osiągnęła nawet większość w parlamencie, dzięki interwencji zagranicznego imperializmu, który również sprzyja reakcyjnemu dyktaturze.

Nie jest wykluczone, że de Gasperi zechce obecnie odegrać we Włoszech rolę Dollfusa. Ale właśnie ta groźba klerykalnego totalitaryzmu, która zaistniała obecnie we Włoszech, zbliży i sprowadzi do Frontu Demokratycznego wszystkich ludzi uczciwych, tych wszystkich we Włoszech, którzy są przeciwko reakcyjnemu dyktaturze.

— Czy uda się de Gasperiemu wciągnąć Włochy do Bloku Zachodniego?

— Jest to zagadnienie o pierwszorzędym znaczeniu, od którego będzie w dużej mierze zależeć dalszy los Włoch. Nie ulega wątpliwości, że de Gasperi zaciągnął zobowiązania w tym kierunku wobec tych, którzy go podtrzymują. Jednym z dowodów tego jest jego uporczywe milczenie na tej sprawie mimo pytania, które mu wielokrotnie stawiałem w czasie kampanii wyborczej. Związać Włochy z Blokiem Zachodnim, który jest blokiem wojennym — oznacza wciągnąć je na drogę katastrofy, podobnej do tej, w jaką wciągnęła kraj dyktatura faszystowska. Jest rzeczą pewną, że ogromna większość narodu włoskiego jest przeciwna przystąpieniu Włoch do nowego bloku wojennego, biorąc szczególnie pod uwagę doświadczenia, jakie doświadczył naród w czasach oślawionej osi Rzym-Berlin. Wierzę, że opór przeciwko podobnym zbrodniom planom przejmie rozmiary niezwykle poważnej batalii politycznej, którą lud włoski będzie musiał przeprowadzić w sposób najbardziej zdecydowany.

— Jaki jest program działania Komunistycznej Partii Włoch?

— Nasz program działania jest jasny. Pozostajemy wierni Frontowi Demokratycznemu, stawiamy sobie za zadanie obronę zdobyczy demokratycznych narodu włoskiego, przed zakusami zarówno z zewnątrz jak i z wewnątrz. Jesteśmy zdecydowani prowadzić aż do końca bitwę o reformy społeczne a przede wszystkim o reformę rolną, w najbliższej przyszłości z naszymi braćmi socjalistami. Jeste-

my zdecydowani wszystko zrobić dla dźwignięcia naszego przemysłu drogą owoce wymiany handlowej z wszystkimi krajami, zarówno Europy Środkowej i Wschodniej, jak również z krajami Europy Zachodniej i państwami zamorskimi. Pragniemy rozwoju naszych ziem południowych. Będziemy czujnie stali na straży niepodległości i suwerenności Włoch przeciwko tym, którzy pragną zamienić je w kolonię i bazę wypadową dla nowej wojny. W tej walce o odrodzenie Włoch i o ich dobrobyt wyciągamy bratnią dłoń do wszystkich Włochów, którym droga jest przyszłość ojczyzny. Komunistyczna Partia Włoch, która wychodzi z walki wyborczej po ważnie wzmocniona, spełni swój obowiązek wobec kraju. Partia nasza pewna jest swej drogi i swego zwycięstwa.

Z prasy i o prasie

Dnia 25 kwietnia — jak już donosiliśmy — odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, na którym sekretarz gen. SD wice-minister Leon Chałaj wygłosił przemówienie polityczne. Po zobrazowaniu sytuacji mówca poruszył sprawy polskie, dając wyraz stosunkowi SD do domniemych wydarzeń, jakie zachodzą w polskim ruchu robotniczym (cytuujemy za Kurierem Codziennym):

Temu procesowi wzmacniania sił postępu i demokracji na arenie międzynarodowej towarzyszy analogiczny proces umacniania sił demokratycznych wewnątrz Polski. Okres ten oznacza podniesienie poziomu, wagi i znaczenia Polski na tle sojuszu pokojowych, umów handlowych, umów kulturalnych, zawartych w ostatnim czasie. Dzisiaj, gdy na zachodzie suwerenność państwa waży się na szali, polityczny, w krajach demokracji ludowej suwerenność uzyskuje dopiero teraz swoje właściwe oblicze, dzięki objęciu władzy przez szerokie rzesze ludowe.

Polska w czwartym roku naszej trzeciej niepodległości jest Polską silną, jest Polską samodzielną, Polska gotowa do dalszego pogłębiania wielkich reform społecznych. Polska która raz na zawsze przekreśliła jakiegokolwiek próby cofnięcia jej rozwoju historycznego i gospodarczego.

Jesteśmy w etapie nowym naszego życia wewnętrznego. Jesteśmy w obliczu konsolidacji pewnych nurtów politycznych w kraju. Jesteśmy w obliczu jednoczenia się ruchu robotniczego i jednoczenia się ruchu chłopskiego.

Jedność organiczna partii robotniczych, jedność organizacyjna partii chłopskich wywołana w szeregach naszego Stronnictwa, w pewnych sferach naszego społeczeństwa, błędne

i fałszywe nastawienie i poglądy na temat rozwoju sytuacji politycznej w kraju. DLA NAS, DLA KIEROWNICTWA STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO, JEDNOŚĆ PARTII ROBOTNICZYCH, CZY JEDNOŚĆ PARTII CHŁOPIŃSKICH NIE JEST RZECZĄ NOWĄ, ALE ZDANĄ NA OCZEKIWANIA. W naszych założeniach programowych, w naszych założeniach ideologicznych jedność Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej była podstawowym elementem siły Polski Ludowej i gwarantem jej trwania. Nie jesteśmy w tej chwili zaskoczeni nową sytuacją polityczną. Dla nas oznacza to ZWYCIĘSTWO ZAŁOŻEN IDEOLOGICZNYCH STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO, DLA NAS OZNACZA TO LEPSZY ROZWÓJ MOŻLIWOŚCI ORGANIZACYJNO — POLITYCZNYCH STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO.

Jedność Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej — jak już powiedziałem — nie jest zwycięstwem tylko polskiego robotnika, to zwycięstwo polskiego inteligenta i postępowego mieszczanina. Dlatego jest to zwycięstwo idei i naszego Stronnictwa...

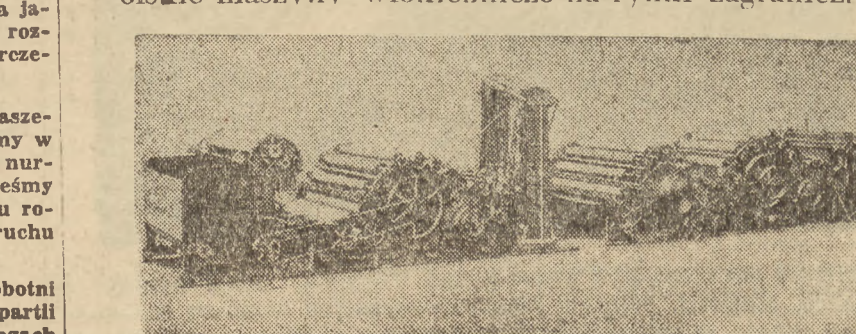
W BLOKU PKWN WIDZIMY

TRZY CZŁONY: CZŁON ROBOTNICZY, CZŁON CHŁOPIŃSKI I CZŁON INTELIGENCKO — MIESZCZAŃSKI I WIDZIMY DLA NASZEGO STRONNICTWA MOŻNOŚĆ NIE TYLKO DALSZEGO SAMODZIELNEGO ISTNIENIA, ALE MOŻNOŚĆ ROZWINIĘCIA SZERSZEJ DZIAŁALNOŚCI, MOŻLIWOŚĆ STWORZENIA WŁASCIWYCH TRANSMISJI DLA WARSZTATÓW, KTÓRE SĄ NATURALNYMI NASZYM SPRZYMIERZENIAMI.

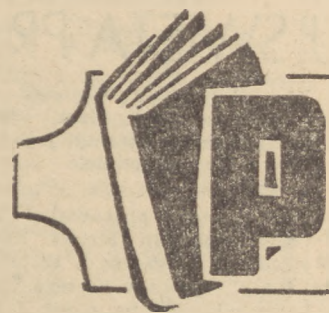
Komitet Polityczny naszego Stronnictwa zajmując się oceną sytuacji w wyniku tendencji jednolitościowych partii robotniczych i chłopskich nie tylko powitał fakt jednolitości partii robotniczych i partii chłopskich. Uznał to za naturalny objaw, za naturalny rozwój stosunków politycznych w kraju. bo zawsze uważaliśmy i uważamy, że nie może być różnicy pomiędzy uczuciami PPS i PPR.

Należy podkreślić, że pogląd wyrażony przez gen. sekr. SD co do tego, że jedność organiczna partii robotniczych nie oznacza monopartii w Polsce — zgodny jest z wypowiedziami przywódców PPR i PPS.

Polskie maszyny włókiennicze na rynki zagraniczne



3-maszynowy zespół przędziny (patrz „Targi Poznańskie” — str. 7)



PROBLEMY OŚWIATY

2.V.-4.V »Święto Oświaty« 1948 Zagadnienie likwidacji analfabetyzmu w Polsce

„Święto Oświaty” zostało ustanowione uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 kwietnia 1947 r. W myśl uchwały, na doroczny obchód „Święta Oświaty” przeznaczona jest pierwsza niedziela maja z tym, że w każdym roku będzie wysunięte jedno zagadnienie jako naczelny temat obchodu. W ubiegłym roku takim naczelnym tematem była książka, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień bibliotek publicznych. Tegoroczne majowe „Święto Oświaty” wysunęło jako hasło naczelne: analfabetyzm.

DLACZEGO ANALFABETYZM?

Polska Ludowa postawiła likwidację analfabetyzmu jako zagadnienie Nr 1 w planie oświatowym. Nic dziwnego. Jest nie do pomyślenia dalsze tożerowanie analfabetyzmu w ustroju, w którym wszyscy obywatele są równi i mają zagwarantowany równy start życiowy. Podczas gdy analfabeci to grupa ludzi, których niesprzyjające okoliczności postawiły poza nawiasem kultury; to ludzie mniej produktywni, mniej użyteczni i mniej wartościowi ze społecznego punktu widzenia.

Zbliżające się „Święto Oświaty” będzie hasłem rzuconym przez Min. Oświaty do startu w zakresie planowej kampanii na wszystkich odcinkach życia społecznego i politycznego — podjętej wspólnie, celem ostatecznej likwidacji tej przykrej spuścizny XIX wieku i 48 lat ostatnich.

KTO MA STANĄĆ DO WALKI?

Odezwy wydane z okazji „Święta Oświaty” podkreślają mocno konieczność udziału wszystkich obywateli w tej akcji. Zagadnienie likwidacji analfabetyzmu weszło dzisiaj w stadium zorganizowanego wysiłku całego społeczeństwa. Akcją będzie kierowała Rada Społeczna do Zwalczania Analfabetyzmu w Polsce, jako organ doradczy Ministra Oświaty. Minister Oświaty w oparciu o Prezydium tej Rady powołał również do życia terenowe Rady Społeczne do Zwalczania Analfabetyzmu, które będą dzia-

łać w oparciu o Kuratoria i Inspektoraty Szkolne przy współudziale wszystkich organizacji społecznych i politycznych. Do akcji tej muszą się również włączyć wszyscy obywatele, którzy opanowali sztukę czytania i pisanie. Będziemy uczyć analfabetów wszędzie, gdzie się nadarzy okazja: w szkołach, zakładach pracy, organizacjach społecznych w partiach politycznych, bądź wreszcie indywidualnie w domach prywatnych. Chodzi również o to, ażeby analfabetów wyszukać, zwłaszcza tych, którzy się wstydlą ukryć i do nauki nie mają odwagi się zgłosić. Nauczyciel obciążony już i tak nadmierną pracą nie będzie mógł sam zadania tego wykonać. Z pomocą musi przyjść całe społeczeństwo.

PLAN AKCJI

Nie całe społeczeństwo zdaje sobie sprawę z tego, co to jest analfabetyzm. Wielu ludzi lekceważąc przechodzi nad tym do porządku dziennego. Analfabetyzm — zdnaniem ich — zniknie sam drogą naturalnego obumierania. Tak. Ale jak wskazują proste obliczenia, proces ten musiałby trwać ponad 30 lat. Na to chyba nikt by się nie zgodził, komu tylko nie jest obojętne nasza przyszłość i nasza pozycja w świecie.

Okres letni do września przeznaczony jest, zgodnie z decyzją Ministra Oświaty i Rady Społecznej, na wykończenie ostatecznej organizacji terenowych Rad Społecznych do Zwalczania Analfabetyzmu, przygotowaniu planów szczegółowych, odpowiednich środków w zakresie pomocy szkolnych, jak np. podręczników przystosowanych do poziomu i mentalności ludzi dorosłych itp. (TUR przygotował je druk specjalnego elementarza dla dorosłych, który w dużym nakładzie rozedył się w ciągu sierpnia i września po całej Polsce).

Dotychczasowa akcja walki z analfabetyzmem podjęta przez poszczególne organizacje oświatowe, społeczne i polityczne, posiadała charakter lokal-

ny. Obecnie akcja ta musi przybrać charakter powszechny, ogólnopolski. „Święto Oświaty” będzie więc również przeglądem sił zmobilizowanych i egzaminem całego społeczeństwa w zakresie zrozumienia doniosłości zagadnienia.

KIEDY ZLIKWIDUJEMY ANALFABETYZM?

Jeśli akcję uda się przeprowadzić według planu to w roku 1955 nie będzie w Polsce ani jednego analfabety. Powodzenie będzie uzależnione od wkładu pracy całego społeczeństwa i jego ofiarności. Praca wymaga znacznych funduszy, które winny się znaleźć na ten cel. Zagadnienie likwidacji analfabetyzmu nie jest sprawą prywatną i dlatego też powinno się znaleźć w planie ogólnej odbudowy. Równocześnie z odbudową materialną naszego zrujnowanego kraju musi postępować odbudowa społeczna, kulturalna i moralna. Proces ten w ustroju demokracji ludowej nie może się ciągnąć latami i dziesiątkami lat. Plan przewiduje maksymalną granicę ostatecznej likwidacji analfabetyzmu w roku 1955. Jest to termin realny oparty na konkretnej i rozsądnej kalkulacji.

WSZYSCY DO WALKI Z ANALFABETYZMEM

W nadchodzącym majowym „Święcie Oświaty” złożymy dowody zrozumienia swoich obywatelskich i społecznych obowiązków. Złożymy chę-

PROBLEMEM, który w dziedzinie oświaty dorosłych wysuwa się na plan pierwszy, jest niewątpliwie obecnie i w okresie lat najbliższych sprawa zwalczania, wzgl. całkowitej likwidacji analfabetyzmu, półanalfabetyzmu i analfabetyzmu powrotnego. Na rozwój tego zagadnienia w skali tak szerokiej i zatrważającej, jak je obserwowaliśmy w latach przed wybuchem wojny i jak je wojna w wyniku ogromnych zaniedbań kulturalno - oświatowych jeszcze bardziej spotęgowała, złożyły się różne czynniki. Niski stopień organizacyjny szkoły powszechnej wiejskiej, faktyczny brak przymusu szkolnego, wskutek czego ponad 1 milion dzieci w wieku szkolnym pozostawał poza szkołą, w miastach znowu przepełnienie klas szkolnych wskutek braku etatów nauczycielskich, silny kryzys gospodarczy, uniemożliwiający dzieciom proletariatu miejskiego i wiejskiego uczęszczać do szkoły z braku ubrania, ubrania i podręczników spowodowały, że nawet w ówczesnych ustabilizowanych i pokojowych warunkach nauczania postulat likwidacji analfabetyzmu nie tracił nic na swej ostrości.

Obecnie, po wojnie nakaz radykalnego i możliwie całkowitego rozwiązania tego zagadnienia staje przed nami w swym całym nasileniu. Jest to nakaz podyktowany zarówno względami oświatowo - kulturalnymi jak i ogólnopolskimi.

Kultura bowiem i oświata to nie tylko wartości same w sobie, ale i podstawa i realna postawa rozwoju i utrwalenia się faktycznej demokracji. Jeżeli bowiem szerokie warstwy społeczeństwa polskiego zużytkować i ocenić mają wartości, które je sobą niesie demokratyczny ustroj państwa, to kultura i oświata do

rosłych, a zwłaszcza likwidacja analfabetyzmu zadania te bezpośrednio spełniają.

SPRAWA likwidacji analfabetyzmu wymaga jednak dla jej rozwiązania całego aparatu środków i sił państwowych i społecznych, ażeby mogła przynieść pozytywne wyniki. Nie pomogą tu odwoływanie się do dobrovolności ucznia się, lecz sięgnąć trzeba do użycia środków przymusowych i bezwzględnych, jeżeli nie chcemy, aby problem ten występował w dalszym ciągu przez dziesiątki lat.

Rzut oka na stosunki przedwojenne na tym odcinku pracy ukazuje nam dowodnie powolność ówczesnego oddziaływania i niedostateczność wyników w tej dziedzinie.

W r. 1921 a więc bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości posiadała Polska 33,1 proc. analfabetów (w tym 30 proc. mężczyzn, 35,7 kobiet) — co trzeci obywatel państwa był więc analfabeta; w rzeczywistości procent analfabetów przedstawiał się jeszcze gorzej, gdyż spis nie uwzględnił danych, odnoszących się do ilości półanalfabetów, a więc osób umiających tylko np. czytać a nieumiejących pisać. W dziesięć lat później, wg. danych powszechnego spisu ludności z r. 1931 procent całkowitych analfabetów zmniejszył się w państwie do 23,1 proc. (17,8 proc. mężczyzn, 27,9 proc. kobiet), a więc niemal co czwarty obywatel był już tylko analfabeta. W liczbach bezwzględnych ilość analfabetów i półanalfabetów wynosiła więc około 6,5 miliona osób — w wieku od 10 lat wzwyż.

AŻEBY walkę z analfabetyzmem wprowadzić na nowe drogi i skutecznie zakończyć, musimy sięgnąć do środków przymusowych,

przy pomocy dekretu o obowiązku uczucia się analfabetów do 45 roku życia. Oczywiście, że celem pełnego ujęcia liczby analfabetów konieczne będzie przeprowadzenie rejestracji.

Kursy dla analfabetów korzystać będą ze szczególnych ułatwień i będą miały pierwszeństwo w organizowaniu przed wszystkimi innymi formami pracy oświatowej. Będą się one odbywały w porze najdogodniejszej dla uczestników, ze względu na ich pracę zawodową, a więc wieczorami, na wsiach zaś nadto w porze zimowej, po zakończeniu prac rolnych. Kursy organizowane będą przez władze szkolne, związki zawodowe — w ramach zakładów pracy, przez partie polityczne i wszystkie inne ugrupowania społeczne i oświatowe. Na kursach tych uczyć się będą poza nauczycielami zawodowymi również osoby zainteresowane zagadnieniem zwalczania analfabetyzmu. Prowadzić one będą nauczanie według ogólnego planu pracy w tej dziedzinie.

W akcji wezmą więc udział wszyscy kategorie zorganizowane czynniki społeczne, zawodowe, administracyjne i polityczne oraz organizacje młodzieżowe. Przeprowadzą one rejestrację swych członków analfabetów, oraz dostarczą sił nauczycielskich, lokali przeprowadzających zbiorcze podręczników itd. według ogólnych wytycznych, udzielonych przez Ministerstwo.

Wytyczne te uwzględnią nadto sprawę środków zaradczych wobec zjawiska powrotnego analfabetyzmu. Doniosłą rolę w tej dziedzinie odegra również powołana w tym celu Społeczna Rada do Zwalczania Analfabetyzmu, jako czynnik koordynujący społeczną akcję likwidacji analfabetyzmu w skali ogólnopolskiej.

Siemieński M.

PRZYSPOSOBIENIE CZYTELNICZE

Podjęmowa obecnie przez społeczeństwo polskie akcja likwidacji analfabetyzmu, tej — jak powiedział na zjeździe delegatów ZNP Okręgu Warszawskiego min. Skrzyszewski — „niesławnej spuścizny okresu międzywojennego i okupacji” wymagać będzie zarówno od społeczeństwa jak i ze strony władz państwowych dużej mobilizacji środków.

W pracy nad rozwiązywaniem tego zagadnienia, podobnie jak w walce militarnej należy zabezpieczyć sobie zaplecze, a takim zapleczem w walce z analfabetyzmem — jest niedopuszczanie do powrotnego analfabetyzmu. Dlatego też podejmując akcję pierwszą, winniśmy równolegle podjąć drugą, najściślej zespoloną i nie mniej ważną, a mianowicie: akcję przysposobienia czytelniczego.

Zadaniem przysposobienia czytelniczego jest nie dopuścić do zmarnowania wysiłków włożonych w nauczanie analfabety. Chodzi o to, ażeby człowiek dorosły, który zdobył umiejętność techniki czytania, zaznał się z możliwościami i sposobami korzystania z książek według właściwych jemu zainteresowań.

W akcji tej przygotowujemy przyszłego czytelnika — odbiorcę bibliotecznego. Z tym zagadnieniem włąże się sprawa należyte rozwiniętej sieci bibliotek powszechnych, zaopatrzonej w księgozbiory zdolne do zaspokajania potrzeb czytelnich najszerszych mas ludowych.

Organizacyjnym wyrazem działalności w zakresie przysposobienia czytelniczego są zespoły dobrego i zespół planowego czytania. Zadaniem pierwszych jest wdrożenie uczestników do czyt. i osiągnięcie w techn. tej sztu ki pewnego poziomu doskonałości, zadaniem drugich jest czytanie rozumowane, polegające na krytycznym stosunku do treści czytanej książki. Uczestnicy zespołów planowego czytania zwracają uwagę na sposób ujęcia omawianych zagadnień, na formę w jakiej wypowiada się autor, na firmę wydawniczą itp. itp. Zespoły dobrego i zespoły planowego czytania powstają bądź to sa-

modzielnie, bądź to jako zespoły przy świetlicach. Liczba ich z roku na rok wzrasta i należy mieć nadzieję, że w związku z podejmowaną akcją zwalczania analfabetyzmu w ciągu najbliższych lat parokrotnie wzrośnie.

Dalszym etapem pracy w tym kierunku są już zespoły samokształceniowe, które umiając korzystać z książki, pracując dalej nad pogłębianiem wiedzy ogólnej i zawodowej

Instytucja, która zagadnienie przysposobienia czytelniczego bada i uśiuguje w sposób planowy rozwiązywać, która wypracowuje wskazania programowe i metodyczne oraz udziela niezbędnej pomocy finansowej, jest Departament Oświaty i Kultury Dorosłych Ministerstwa Oświaty oraz Wydziały Oświaty i Kultury Dorosłych w Kuratoriach, które zainteresowanym — służą radą i pomocą.

— o —

KRONIKA

Na odbytym posiedzeniu dnia 14 1948 r. Zarządu Okręgu Sekcji Szkół Wzrastających i Instytutów Naukowych ZNP w Lublinie uchwalono wpłacić z funduszy Okręgu Sekcji kwotę 25 tysięcy zł na budowę wspólnego domu Zjednoczenia Partii i wezwać inne okręgi, aby poszły w ich ślady.

Dnia 22.4.1948 r. w lokalu Komitetu Wojewódzkiego PPR obradowały Wojewódzkie Sekcje Oświaty i Kultury PPR i PPS województwa warszawskiego. Przewodził zebra niu tow. Leparski z WK PPS.

Postanowiono:
1 Powołać do życia Komisję Wojewódzką Oświaty i Kultury PPR i PPS.
2 Na szczeblu powiatowym i miejskim powołać odpowiedzialni tejże komisji.
3 Zorganizować wspólne seminarium ideologiczne w dniu 22 — 23 maja dla tow. tow. obu partii.
4 Zorganizować w miesiącach letnich wspólny jednodniowy kurs marksistowski dla nauczycieli województwa warszawskiego.

Znaczenie wychowawcze świetlic dla dzieci i młodzieży

Bardzo wielką jest rola świetlic i ich kierowników w naszym życiu.

Całokształt życia świetlicowego wiąże dzieci i młodzież z Polską Ludową. Wychowawca wplata w tematykę zajęć to wszystko, co ożywia przeszłość Kraju, pozwała zrozumieć teraźniejszość i wskazać perspektywy rozwoju. Szczególnie troskliwie stara się uprzystępniać dzieciom i młodzieży przemian ustrojowe i zdobyte społeczne polityczne Polski Ludowej, wpływając na pogłębienie więzi emocjonalnej z Państwem.

Świetlice w Polsce mamy niestety jeszcze zbyt mało w stosunku do ogromnych potrzeb. Szkoły nie mogą ich organizować, bo nie mają lokali. Potrzeba zatem dużo i planowego wysiłku społeczeństwa, ażeby wspólnie z czynnikami państwowymi i samorządowymi zwiększyć niż dotychczas rozmachem pracę tę prowadzić. Instytucje planujące odbu-

dowę i rozbudowę naszych miast i wsi powinny w planach uwzględnić potrzebę przydzielania specjalnych budynków z działkami ziemi na zieleńce dla świetlic dziecięcych zarówno w każdej dzielnicy wielkomiejskiej, jak w miasteczku, czy wsi. Wielkie zadania przemysłowe powinny też pomyśleć o tworzeniu świetlic przy świetlicach dla dorosłych, ażeby robotnice — matki mogły korzystać z kulturalnej rozrywki, spokojnie odzierać, które też będzie miało czas pobytu w świetlicach wypełniony właściwą treścią. Odpowiednio urządzone świetlice oraz dzielnicowe ośrodki czasów codziennych dzieci i młodzieży dadzą pokoleniu przyszłych budowniczych radość twórczą, młodość, zdrowie i płynące stąd siły zarówno fizyczne jak moralne do spełnienia zadań, które będą musieli podjąć, jako dojrzały ludzie.

L. B.



Świetlica jest szczególnie ważna wobec trudności mieszkaniowych w Stolicy. Młodzież, która w domu zmuszona jest uczyć się w tym samym pokoju, w którym mieszka i przebywa rodzina, w świetlicy ma możliwość spokojnego przygotowania lekcji i czytania.



OBYWATELE!

Wiekowy ucisk mas pracujących spowodował, iż Polska Ludowa odziedziczyła po czasach niewoli liczne rzesze analfabetów. Jest to ciężki spadek.

Dla odbudowy kraju potrzeba wielu wykwalifikowanych rąk do pracy w mieście i na wsi. Analfabeta jest najcięższą niewykwalifikowany, z trudem się dokształca w swoim zawodzie.

Człowiek nie umiejący czytać jest również bierny w życiu społecznym. Mur ciemnoty zagradza niepiśmiennemu drogę do kultury.

Dla Demokracji Ludowej analfabetyzm — to groźna zaporą na drodze postępu.

Kształcenie niepiśmiennych przyspieszy odbudowę, podniesie a poziom kultury kraju. Ludzie światła wzmocnią siłę narodu.

W walce z analfabetyzmem musi wziąć udział całe społeczeństwo, wtedy tylko będzie ona skuteczna.

Wszystkie stronnictwa polityczne, związki zawodowe, organizacje społeczne, kulturalno - oświatowe, spółdzielcze, młodzież szkolna i akademicka niechże idzie na front walki z analfabetyzmem.

W planach prac społecznych uwzględnijmy na pierwszym miejscu nauczanie niepiśmiennych. Wydatki na ten cel setkrotnie się narodowi opłacą. Niechże między organizacjami zacznie się szlachetne współzawodnictwo o największą ilość nauczonych analfabetów.

Rada Społeczna Walki z Analfabetyzmem rzuca hasło!

1 Każda Organizacja niech nauczy czytać i pisać swych członków niepiśmiennych. Każdy związek zawodowy, spółdzielnia, partia, organizacja młodzieży itp., mają ambicję, aby wszyscy ich członkowie umieli czytać.

2 Każdy zakład pracy dorzuci ze swych dochodów sumę na kształcenie niepiśmiennych, ułatwi zatrudnionym pobieranie nauki, wywrze nacisk, aby wszyscy pracownicy umieli czytać. Oplaci się to warsztatowi pracy i przyniesie zaszczyt społeczeństwu!

3 Do powszechnej walki z analfabetyzmem za mało mamy nauczycieli. Każdy obywatel dobrze czytający i piszący może po kilkudniowym kursie metodycznym nauczać niepiśmiennych. Pracownicy umysłowi, chłopci, robotnicy, uczyć analfabetów! Zgłaszajcie się w tej sprawie do organizacji społeczno - oświatowych oraz inspektorów szkolnych.

U naszych sąsiadów w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Szwecji wszyscy czytają. Nie pozostawiamy w tyle! Niechże najbliższe lata są dla nas bolesną raną narodu — analfabetyzm!

Przyszłość Polski leży w pracy i kulturze.

Uczmy niepiśmiennych!

Wszyscy do walki z analfabetyzmem!

CENTRALNY KOMITET „ŚWIĘTA OŚWIATY”

Polityka płac w Polsce Ludowej

Rozwój plac w Polsce Ludowej ma już swoją historię i określone etapy, ściśle powiązane z rozwojem gospodarczym naszego państwa.

Natychmiast po wyzwoleniu kraju robotnicy i pracownicy przystąpili do pracy: ochraniali warsztaty pracy, wydobylali maszyny z gruzów, dorabiali części i uruchamiali fabryki, nie pytając o płace i pracując często miesiącami o chlebie i wodzie. Ten bohaterowski wysiłek i poświęcenie klasy robotniczej był wyrazem świadomego stosunku robotników do swego państwa — państwa Ludowo — Demokratycznego. Płace jakie stosowano w r. 45 częściowo w r. 1946 nie były wynikiem planowości i określonych studiów — skutkiem czego powstawała często nieuzasadniona rozpiętość między różnymi gałęziami produkcji a na wet poszczególnymi zakładami pracy. Niektórzy „dobrzy wujaszki” pogłębiali w tym okresie dysproporcję plac tak ciężką później do wyrównania. Nie należy również zapominać, że wskutek trudności aproprizacyjnych szereg zakładów a nawet gałęzi produkcji stosowały płace w naturze, np. w przemyśle, skórzarstwie, spożywczym, monopolach państwowych, w spółdzielczości, częściowo w przemyśle włókienniczym i in. Ten system plac stwo-

rzył nieczym nieuzasadnioną sytuację: górnicy, hutnicy i metalowcy znaleźli się w tym okresie na szarym końcu. Byłoby kłopotliwie anomaliom i stworzyć możliwie jednolity system plac, Rząd z inicjatywy Kom. Centr. Zw. Zaw. powołał w drugiej połowie 1946 r. tzw. Mieszaną Komisję Plac.

Prace Komisji szły w trzech kierunkach:

1. Częściowego łagodzenia nieuzasadnionych rozpiętości.
2. Stopniowego zniesienia plac w naturze i włączenie równowartości ich do plac gotówkowych.
3. Przyznania ogólnej podwyżki plac w wysokości 20 proc. ogólnego funduszu plac.

Jesienią 1946 r. po zakończeniu prac Komisji Mieszanej nastąpiło pewne wyrównanie w placach i ogólna podwyżka. Gwałtowny jednak wzrost cen jaki nastąpił zimą 1946/1947 r. i wczesną wiosną 1947 r. przekonały szerokie masy pracownicze, że płace gotówkowe nie wyczerpują zagadnień realnych plac. Składają się bowiem na nie 2 elementy: płace pracownicze i wysokość cen (koszty utrzymania). Najdobitniej ilustruje to poniższa tabela: Przyjmując I kwartał 1946 r. za 100 można stwierdzić, jakie zaszły przesunięcia w placach realnych:

	wskaźnik wynagrodzeń	wskaźnik koszt. utrzym.	wskaźnik plac realnych
I kwartał 46 r.	100	100	100
II „ 46 r.	125	110	114
III „ 46 r.	154	117	132
IV „ 46 r.	197	141	140
I „ 47 r.	200	153	129

Pierwsza kolumna ilustruje wzrost plac gotówkowych. W IV kwartale po zakończeniu prac Mieszanej Kom. Plac nastąpił poważny wzrost. Kolumna druga ilustruje wzrost kosztów utrzymania (cen) w IV kwartale 1946 r. W I kwartale 1947 r. nastąpił gwałtowny wzrost wskutek wybujałej spekulacji. W rezultacie kolumna trzecia, ilustrująca płace realne wskazuje do IV kwartalu wzrost, natomiast w I kwartale 1947 r. (a w przemyśle zwłaszcza do wystąpiło już w drugiej połowie IV kwart.) nastąpił spadek poniżej III kwart. 1946 r.

Z analizy powyższej tabelki wynika jasno dlaczego z inicjatywy naszej Partii, w oparciu o ustawy i uchwały Rady Ministrów, klasa robotnicza rozpoczęła walkę ze spekulacją o ustalenie, stabilizację i obniżkę cen. Masowa akcja przeprowadzona w r. 1947

oraz reorganizacja spółdzielczości i rozbudowa handlu państwowego doprowadziła latem 1947 r. do opowania na spekulacji, a zapoczątkowana przez Min. Przem. obniżka cen na szereg artykułów przemysłowych — doprowadziła do pełnej stabilizacji i stopniowej obniżki cen. Próby spekulacji rozpętania podwyżki cen jesienią 1947 r. nie dały rezultatu, sytuacja została opadowana, dzięki czujności klasy robotniczej i władz państwowych. Czujność ta nie może być osłabiona. Dopiero bowiem na bazie stabilizacji cen każda podwyżka plac posiada pokrycie w zwiększonej masie towarowej, prowadzi do realnej poprawy bytu mas pracujących.

Nie ogólna podwyżka, ale stopniowa i stała podwyżka plac, oparta o wzrost wydajności — oto cecha charakterystyczna okresu po połowy 1947 r. do

chwili obecnej, przy czym największy wzrost wypłat wykazują te grupy pracownicze, które przystąpiły do współzawodnictwa pracy. Wypłaty przodowników pracy sięgają kilkuset a nawet kilkudziesięciu tysięcy zł miesięcznie.

Nastawienie na rozwój współzawodnictwa pracy pozostaje główną wytyczną w podniesieniu zarobków pracowniczych. Istnieją oczywiście grupy pracowników, których płace nie mogą być zakordowane (dniówki, pracownicy państwowi i samorządowi, nauczyciele itp.). Te płace są stopniowo regulowane w pewnej proporcji do ogólnego wzrostu plac. Wzrost plac w oparciu o wzrost wydajności nie wyczerpuje jednak całości polityki Rządu na odcinku plac.

Mamy do zanotowania w br. szereg posunięć Rządu, które stanowią poważną zdobycz klasy robotniczej w dziedzinie uposażeń.

W styczniu br. weszła w życie Ustawa o zasiłkach rodzinnych, która realnie podniosła zarobki wielodzietnych rodzin robotniczych. Zasiłkami są objęte blisko 3 miliony dzieci i przeszło 1,5 miliona żon. Odczuła to cała klasa robotnicza. Ustawa dała też wyraz stanowisku Rządu naszego na odcinku populacyjnym.

1 kwietnia br. weszły w życie dwa nowe zarządzenia mające również doniosłe znaczenie.

Zmiana podatku do uposażeń pod-

wyższyla minimum uposażenia zwolnionego od podatku z 6 tys. do 9 tys. miesięcznie, oraz złagodziła stopę procentową w stosunku do pracowników zarabiających powyżej 9 tys. zł. Stanowi to wzrost uposażeń od 2 do 5 proc. Zarządzenie to przewiduje również ulgi dla pracowników wielodzietnych (mających więcej niż dwoje dzieci na utrzymaniu) i przodowników pracy, którym przyznano 30 proc. specjalnej obniżki podatku od uposażeń, licząc wstecz od 1.1.1948 r.

Wprowadzenie zaś zróżnicowanego „dotaku aproprizacyjnego”, jako ekwiwalent za zniesienie niektórych artykułów reglamentowanych (kasza, cukier, ziemniaki, wyroby dziewiarskie) stanowi podwyżkę plac dla najniższych zarabiających, gdyż ekwiwalent ten wynosi dla nich od 130 proc. do 150 proc. wartości wyliczonych z reglamentacji artykułów.

Rok 1948, drugi rok planu 3-letniego jest rokiem dalszej stabilizacji i stopniowej poprawy warunków bytu klasy robotniczej. Dalsza poprawa uzależniona jest zarówno od skutecznej walki ze spekulacją jak i od dalszego wzrostu wydajności i urodzaju w br.

Klasa robotnicza Polski w odróżnieniu od robotników Francji, Włoch i innych państw marszallowskich z pełną wiarą spogląda w swoją przyszłość.

ZYGMUNT KRATKO

Górnicy kopalni Jadwiga obiecują iść śladami pierwszego górnika Pstrowskiego

W kopalni „Jadwiga” w Zabrzu, gdzie pracował Wincenty Pstrowski, odbyło się zebranie pracowników. Do górników przemawiali: przewodniczący Rady Zakładowej, dyr. kopalni inż. Cierpiel, inż. Ballenstein i red. Skowroński, przedstawiciel „Trybunu Robotniczego”, przypominając zasługi zmarłego dla polskiej klasy pracującej i całego narodu.

Wincenty Pstrowski — powiedział inż. Ballenstein — był twórcą idei, która porwała setki tysięcy ludzi. Idea ta — to walka o podniesienie wydajności. Umożliwiła nam ona wykonanie planu 3-letniego, odbudowę naszego kraju i poprawę bytu klasy pracującej.

W uchwalonej rezolucji górnicy kopalni „Jadwiga” przyrzekają iść śladami pierwszego górnika Polski, walcząc o podniesienie wydajności pracy. Wincenty Pstrowski pozostanie na zawsze symbolem wysiłku polskiego górnika dla odbudowy i umocnienia potęgi demokratycznej Polski Ludowej.

NASI CZYTELNICY

Marnuje się sprzęt telefoniczny

Telefoniczne opłaty instalacyjne na terenie Warszawy wynoszą: za budowę odcinka sieci telefonicznej — 4.000 zł, a za zainstalowanie aparatu telefonicznego — 11.000 zł, nie zaliczając od tego, czy Urząd dostarcza aparat, czy też aparat dostarcza zainteresowany.

Rezultat jest taki, że zainteresowany płaci pełne opłaty za zainstalowanie dostarczonego przez Urząd aparatu telefonicznego, podczas gdy posiadany przez niego aparat telefoniczny w dalszym ciągu pozostaje bezużyteczny.

W wypadkach zaofiarowania własnego aparatu, Urząd Telekomunikacyjny żąda udowodnienia rachunkiem faktury nabycia aparatu na własność, powołując się na zarządzenie o zgłaszaniu aparatów telefonicznych.

W dobie znacznego zapotrzebowania na sprzęt techniczny oraz planowej i oszczędnej gospodarki pozostawienie bezużyteczne, o ile mi wiadomo, znacznej ilości sprzętu telefonicznego — nie wydaje się słusne i celowe.

Dr Stanisław Malczyk
Otwock 12

Do projektu dr. Malczyka można by jeszcze dodać wniosek o zorganizowanie przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów akcji skupu sprzętu telefonicznego, znajdującego się — zupełnie bezużytecznie — w posiadaniu prywatnych osób. Akcja taka przy równoczesnym wprowadzeniu obniżonej opłaty za zainstalowanie telefonu dla dostawcy aparatu, niewątpliwie pozwoliłaby Państwu skupić w swych rękach znaczną ilość cennego sprzętu.

Widzi mi się

Szanowna Redakcjo!

Dużo się mówiło i pisało o rozdziale biletów kinowych w instytucjach przez Związek Zawodowy i nie się w tej sprawie nie zrobiło.

Chciałabym wiedzieć, czy długo jeszcze pracownicy będą zależni od delegatów i czy będą chodzą do kina tylko wtedy, kiedy delegat so bie tego życzy.

S. M.
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Przypominamy, że na zebraniu

przedstawiciele związków zawodowych i Filmu Polskiego uchwalono, że na każdej fabryce, czy w przedsiębiorstwie powinno być wynieszone listy pracowników, którzy otrzymali zwolnione bilety do kina, aby w ten sposób można było utrzymać publiczną kontrolę rozdania. Nie wywieszenie listy winno być uważane za nadużycie, o którym należy zawiadamiać właściwe związki.

Dwójka czy trójka?

Tow. Redaktorze!

W dniu 4 kwietnia br. wsiadłem do pociągu, odchodzącego z Malborka o godz. 14.48, wykupując normalny bilet 3 klasy dla siebie i żony z Malborka do Tezewa. Przed stacją Lisewo konduktor, sprawdzając bilety zakomunikował mi, że mam dopłacić za przejazd drugą klasą. Zdziwiony, jak zresztą szereg innych osób, ja także w tym przedziale, pokazałem tabliczkę wewnątrz wagonu z namalowaną czarno na białym trójką, nigdzie natomiast nie było tabliczki z oznaczeniem 2 klasy.

Konduktor oświadczył, że napis „2 klasa” figuruje na tabliczkach z zewnątrz wagonu. Rzeczywiście była tam karteczka zwinięta w rulonik, zmyta przez deszcz, na której widniał jakiś wyblakły znak. Konduktor twierdził, że to jest dwójka, my natomiast, że trójka. Nawiasem mówiąc, przy otwartych drzwiach wagonu wywieszona była tabliczka z wymalowaną trójką; takie tabliczki, jak zaznaczyłem, znajdowały się wewnątrz całego wagonu. Nr 025350.

Sprawa zakończyła się dla nas spisaniem protokołu i mandatem karnym.

Pragnąłbym zapytać tą drogą Dyrekcję Kolei w Gdańsku, czy wprowadzanie w błąd podróżnych, przez nieumieszczenie odpowiednich tabliczek w wagonach i na wagonach, może być przyczyną nakładania mandatów karnych?

EDWARD GORCZYŃSKI
Malbork

Śladem naszych listów

Nieuczciwy konduktor został zwolniony z pracy

W związku z artykułem zamieszczonym w Nr 94 Waszego pisma pt. „Nie pozwalajmy się oszukiwać”, Dyrekcja P.K.S. komunikuje, że po przeprowadzeniu dochodzeń — konduktor obsługujący trasę Pultusk — Warszawa w dniu 22.3.1948 r. został zwolniony z pracy.

Ubezpieczalnia Społeczna wyjaśnia

W związku z listem naszej czytelniczki pt. „Jak biurokracy walczą z gruźlicą” dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Żyrardowie wyjaśnia, że chora dziewczynka, o której mowa w liście, została umieszczona w sanatorium w Otwocku dnia 1 kwietnia tj. w przededniu opublikowania listu w gazecie.

Maria Grygorczyk

WYSTAWA poświęcona „Wiosnie Ludów” w POZNANIU

(nadane dalekopisem)

Zorganizowany staraniem Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie pokaz pamiątek historycznych okresu 1848 został przeniesiony do Poznania, gdzie umieszczono go w salach Muzeum Wielkopolskiego. Na odbytej w związku z tym w dniu 25 kwietnia br. uroczystości z udziałem przedstawicieli władz, organizacji i świata artystyczno-naukowego, przemówił z ramienia Muzeum Wojska Polskiego mgr. Z. Kępiński, podkreślając znaczenie wystawy dla zbliżenia społeczeństwa do wydarzeń z doby Wiosny Ludów, które są w chwili obecnej szczególnie aktualne jako masowy ruch rewolucyjny mas ludowych. Genetę rewolucji 1948 r. wysławił wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Zygmunt Tkaczyk, po czym przedsięwzięcia symbolicznej wstęgi dokonał wojewoda poznański Stefan Brzezinski. W uroczystości przybył ponadto wiceminister kultury i sztuki Jerzy Groski.

Wystawa ta, która została uzupełniona przedmiotami zebranyymi w miejscowościach walk powstańców w Wielkopolsce, obejmuje 845 eksponatów. Na coś Wystawa składa się przedmioty pamiątkowe zarówno mające ścisły związek z wydarzeniami na terenie kraju, jak i dokumenty z okresu przedpowstaniowego i wielkiej emigracji oraz eksponaty wywołujące łączność uczestników powstań w Polsce z ogólnoeuropejskim ruchem rewolucyjnym. Zwarta ekspozycja w salach Muzeum obejmuje: obrazy olejne, akwarele, rysunki, fotografie, medale, pieczęcie, rękopisy, druki, książki, ubiory, różne rodzaje broni, chorągwie, order i inne pamiątki.

Forster — gorliwym wykonawcą zbrodniczych planów Hitlera

Min. Grosz odsłania kulisy polityki rządów sanacyjnych

W piętnastym dniu procesu przeciw Forsterowi, Najwyższy Trybunał Narodowy, mając na uwadze że sprawa stosunków polsko - gdańskich w okresie przed 1 września 1939 roku nie została jeszcze dostatecznie wyjaśniona, wznowił postępowanie dowodowe i wysłuchał ekspertyzy rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych — ministra Wiktora Grosza.

ZBRODNICZE PLANY HITLERA

Minister Grosz charakteryzował międzynarodową sytuację polityczną, jaka istniała w latach trzydziestych. Niemiecki narodowy socjalizm, w którego planach leżał już od samego początku podbój świata, rozpoczął dokonywanie tzw. „Anschlussów”.

Hitler, jakkolwiek od razu zamierzał dokonać zaboru całych państw, poprzestając jednak na razie na stopniowym odrywaniu i przyłączaniu do Rzeszy poszczególnych ziem należących do tych państw. Był to manewr polityczny, mający m. inn. na celu przyzwyczajenie do takiego stanu rzeczy opinii światowej, dzięki czemu mógł on narazie uniknąć konfliktu zbrojnego.

Hitler orientował się dobrze w tym, że ani Chamberlain ani Daladier nie zgłoszą żadnego sprzeciwu, wobec takiej polityki.

Narodowi socjaliści wiedzieli również, że mocarstwa zachodnie liczą się z agresją Hitlera na Związek Radziecki i że owa ewentualna agresja spotka się z ich aprobatą. Wykorzystując tego rodzaju orientację mocarstw zachodnich, Hitler dokonał kolejnych Anschlussów Nadrenii, Austrii, Kijpedy, Czech i zamierzał w ten sam sposób zrealizować aneksję wольnego miasta Gdańska. Ponieważ zabór Gdańska musiał być poprzedzony politycznym zrównaniem wольnego miasta z Rzeszą, Hitler delegował na ten teren oskarżonego Alberta Forstera.

„GŁÓWNA WINA ZA ZRÓWNANIE POLITYCZNE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA Z RZESZĄ I ZA JEGO ZABÓR PONOSZA HITLEROWCY. PROHITLEROWSKA POLITYKA RZĄDU SANACYJNEGO UŁATWIA JEDNAK NIEMCOM DOKONANIE TYCH GWAŁTÓW” — powiedział minister GROSZ.

Z kolei biegle omówił ujawnianie przysługujące Polsce na terenie wольnego miasta na mocy Traktatu Wersalskiego oraz Konwencji Paryskiej z roku 1920, podkreślając, że prawa te zostały przyznane Polsce ze względu na identyczność interesów Polski i Gdańska. Tak zwany „powrót Gdańska do Rzeszy”, który wysunięty został jako hasło naczelne przez Alberta Forstera podczas akcji gleichszaltowania Gdańska, nie był za tym sprawą polityki polsko - niemieckiej, lecz sprawą międzynarodową.

FORSTER ŁAMIE UMOWY MIĘDZYNARODOWE I KONSTYTUCJĘ GDAŃSKĄ

Ponieważ Rzesza Niemiecka nie miała prawa mieszać się do spraw polsko - gdańskich, starała się zdobyć drogą faktów możliwość ingerencji w te sprawy. Oskarżonemu Forsterowi udało się do takiego stanu rzeczy doprowadzić. Odnosił on oskarżenie, biegle podkreślił, że:

Forster sprawował kontrolę nad senatem gdańskim wbrew postanowieniom umów międzynarodowych, a później, łamiąc już jawnie konstytucję gdańską, ogłosił się naczelnikiem państwa. Naruszając statut wольnego miasta stworzone oddziały SS, które z jednej strony były narzędziem terroru politycznego, uprawianego przez NSDAP od roku 1933, a z drugiej strony siłą zbrojną, która miała być użyta w momencie przyłączenia Gdańska do Rzeszy. Forsterowi udało się pod porządkować sobie nie tylko organa partyjne, ale i władze państwowe Gdańska. Od tego czasu ośrodek dyspozycyjny dla władz gdańskich przeniesiony został z wольnego miasta do Berlina. Dlatego też nie tylko sam zabór, ale już samo przygotowanie do zaboru było naruszeniem prawa międzynarodowego.

Z kolei biegle przeszedł do omówienia roli, jaką odegrała polityka rządu sanacyjnego w sprawie Gdańska. Biegle stwierdził, że sanacja mało zwracała uwagi na niebezpieczną sytuację wewnętrzną w Gdańsku, ponieważ wychodził z podobnych założeniach jak i hitlerowcy, starała się o jak najlepsze stosunki z Rzeszą Niemiecką, czego ukoronowaniem było podpisanie w roku 1934 paktu o nieagresji z Niemcami.

Toprohitlerowskie nastawienie rządu sanacyjnego uczyniło niemożliwą jakąkolwiek interwencję w wypadkach naruszania praw polskich w Gdańsku. Niezależnie od tego jednak, że polityka ministra Becka ułatwiała hitlerowcom realizowanie planu przyłączenia Gdańska do Rzeszy, główną winę za zabór wольnego miasta, a przed tym za jego polityczne zgłuszenie, z Rzeszą ponoszą oczywiście hitlerowcy.

Polska Biała Księga, dokumenty ujawnione w procesie norymberskim, ostatnio ogłaszane dokumenty Radzieckiego Min. Spraw Zagranicznych, literatura pamiątkarska oraz zbiory przedwojennej prasy lewicowej oświetlają dokładnie sprawę Gdańska w okresie przedwojennym.

WYMOWA DOKUMENTÓW

Podpisując w roku 1934 pakt o nieagresji, Hitler gwarantował nienaruszalność zachodnich granic Polski. Wartość jego oświadczeń wyszła na jaw w kilka lat później. Gwarantując

granice zachodnie, jakkolwiek nie kładziono na nią specjalnego nacisku, wprowadzona była po to, aby nie podkopywać sytuacji ministra Becka.

Pakt o nieagresji z Polską był pierwszym tego rodzaju manewrem niemieckim na terenie międzynarodowym. Był to niejako bilet wejścia Niemiec na arenę międzynarodową. Podpisując go podkreślano zgodzie przeciwstawiać nie się Związkowi Radzieckiemu.

Kiedy Hitler wysunął jawnie żądania przyłączenia Gdańska do Rzeszy, rząd sanacyjny orientując się w roku 1938. że kapitulacja wobec żądań Hitlera nie oniosłaby pożądanego skutku, zaczął szukać gorączkowo nowych sojuszników i porzucił swe prohibitorowskie stanowisko.

Sanacja nie poszła jednak drogą najprostszej i jedynie słusznego rozwiązania, jakim byłoby nawiazanie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, ale przeciwnie, starając się nie dopuścić Związkowi Radzieckiemu do antyhitlerowskiego frontu, poszukiwała pomocy u Anglii i Francji.

Różnego rodzaju polityka była wobec własnego kraju polityką zdradziecką. Po ekspertyzie biegłego ministra Grosza przewodniczący N. T. N. sekcja Rybożyński ogłosił zamknięcie przewodu sądowego, udzielając głosu prokuratorowi Kurowskiemu.

KOSZTOM ŻYWOŃNYCH INTERESÓW POLSKI, RZĄD SANACYJNY PRAGNĄŁ UTRZYMAĆ PRZYJAZNE STOSUNKI Z FASZYSTOWSKIMI NIEMCAMI

Mimo żywoŃnych interesów Polski w Wольnym Mieście Gdańsku, Beck nie chciał uznać, aby sprawy gdańskie w czymkolwiek miały so jusz z Rzeszą — podkreślił na wstępie oskarżyciel publiczny.

Polityka ta obiektywnie była w dziedzinie spraw międzynarodowych polityką klęski i zdrady narodowej. Latem 1939 wzmożił się potencjał wojenny Rzeszy. Na porządku dziennym polityki zagranicznej Rzeszy wchodzi sprawa Gdańska i Pomorza. Na terenie Gdańska gromadzi się ludzi i sprzęt wojenny przy pomocy Forstera, który nadto prowokuje nieustanne incydenty z Polską. Rozmiarzy przygotowań wojennych i tręś stawiających Polskę żądań dobitnie świadczy, że Rzesza rozpoczyna walkę nie o Gdańsk, lecz o powiększenie kosztów Polski swego przetrwania życiowego.

Dnia 23 sierpnia 1939 r. Senat Gdański wydaje dekret, mianujący Gauleitera Gdańska głową Wольnego Miasta, Forster kornie przyjmuje tę nową godność. Dnia 1 września rozpoczyna się atak na Polskę. Tęgoż dnia Forster proklamuje przyłączenie wольnego miasta do Rzeszy. Proklamacja jest zawczasu przygo-

towana, co stanowi nieodpartą dowód, iż Forster był dobrze poinformowany o nadchodzących wydarzeniach. Może o sobie z dumą powiedzieć, że wykonał powierzone mu przez Fuehrera zadanie. Wykonał je skrupulatnie aż do końca, o czym świadczyć wymownie wydarzenia, jakie rozegrały się przy zdobywaniu poczty, szturmie na Dyrekcję Kolejową i wypadki w Viktoriaschule.

Reasumując, prokurator oświadcza, że oskarżony Forster odpowiada przed naszymi sądami, jako Gauleiter gdański za to, że jako jeden z kierowników NSDAP realizował program tej partii, zmierzający między innymi do rozpętania wojny i zagarnięcia na jej drodze terytoriów państw ościennych — przede wszystkim Polski. Odpowiada za to, że stosował dla zbrodniczych celów partii zalecone przez nią zbrodnicze metody, zwane dzisiaj powszechnie zbrodnią wojenną i zbrodnią przeciwko ludzkości. Odpowiada, bo jako jeden z najstarszych członków partii o jej programie wiedział, wytknięte przez nią cele znał, stosował metody aprobowane i w życie wcielał. Odpowiada, bo w działalności swojej nie ograniczał się jedynie do wykonywania rozkazów wodza, ale przejawiał inicjatywę, energię i zapal. Odpowiada za wykonywane rozkazy i dlatego jeszcze, że pozostając wytrwale i wiernie w szeregach partii, przysłał przez to na siebie do browolnie i świadomie obowiązek wykonywania jej dyrektyw i zleceń.

Swoje wywody zakończył prokurator apelem do sumienia obywatelskiego sędziów.

Po przemówieniu prokuratora Kurowskiego posiedzenie zamknięto.

PRZEMÓWIENIA OBRONCÓW W PROCESIE FORSTERA

W dniu 27 bm. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym wygłosili przemówienia obrońcy oskarżonego Forstera, adwokaci: Wiącek i Kuligowski.

Adw. Wiącek, rozpoczynając mowę obronczą, złożył hołd pamięci pomordowanych, których widnia w ciągu trzech tygodni procesu służył po sali rozpraw, świadcząc o obrzydliwych cierpieniach całej ludności polskiej, i tych z całej Europy, których jedyną winą było umiowanie ojczyzny lub przynależność do innej rasy. Ofiary te oskarżają hitlerizm.

Następnie obrońca charakteryzował sytuację międzynarodową, w jakiej oskarżony prowadził swą działalność w Gdańsku oraz imperialistyczną politykę Niemiec, której hitlerizm był kontynuatorem. Obrońca podkreślił, że w polityce niemieckiej od wieków już przewijało się hasło: „Drang nach

Wyruszają brygady „Służby Polsce”

W DNIU 29 kwietnia br. z terenu woj. gdańskiego odjeżdżają junacy do brygady „Służby Polsce”. Zbiórka junaków w powiatowych punktach zbornych nastąpi o godz. 8 rano.

Na pierwszy turnus jadą z powiatów następujące Hucie junaków:

LĘBORK — 123 junaków, odjazd o godz. 13.55, **WEJHEROWO** — 123 — odjazd g. 15. PRUSZCZ — 183 — godz. 16, **ELBLĄG** — 26. godz. 13.48, **MAŁBORK** 24 — godz. 14.48, **TCZEW** — 183 — odjazd o godz. 18.45, **SZTUM** — 24. godz. 16.13, **KWIDZYN** — 123. godz. 15.15, **STAROGARD** — 90 — 16.25, **KARTUZY** — 123 — odj. 13.36 i **KOŚCIEŁNA** — 123. Junacy ze wszystkich powiatów zjeżdżają się do Kościerzyny, gdzie o godz. 21 odbędzie się uroczyste pożegnanie, a o godz. 21.45 odjazd do Wrocławia.

Komenda Wojewódzka „Służby Polsce” prosi obywateli starostów o pomoc w organizacji manifestacyjnego pożegnania w każdym z powiatów. Junaków pożegnają delegacje organizacji młodzieżowych ze szwadrami, organizacje szkół oraz przedstawiciele wojska.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierzy, Polski Czerwony Krzyż oraz Liga Kobiet proszone są o urządzenie w punktach zbornych przy powiatowych komendach „Służby Polsce” — bufetów (bez alkoholu) oraz punktów sanitarnych na stacjach odjazdowych.

Z ŻYCIA NASZEJ PARTII

DOROCZNA KONFERENCJA DZIELNIC ŚRÓDMIEŚCIE W GDYNI

Dnia 25 kwietnia odbyła się w świetlicy KM PPR w Gdyni konferencja dzielnic Śródmieście, w której wzięło udział 78 delegatów. Konferencję przewodniczył prezes MRN, tow. Stolarek, a zagaił ją sekretarz dzielnic Śródmieście — tow. Manowski. Następnie referat polityczny wygłosił pierwszy sekretarz KM PPR — tow. Sumiga.

Sprawozdanie z działalności dotychczasowego komitetu dzielnicowego złożył tow. Manowski, który stwierdził, że na duże braki organizacyjne, jakie zastał przy obejmowaniu swego stanowiska. Należało do nich niedostateczna dyscyplina, nieregularność zebrań i nie wielka ilość kół terenowych. Nowy komitet potrafił usprawnić pracę organizacyjną, zorganizować cały szereg nowych kół terenowych i branżowych, przestrzegać odbywania częstych zebrań oraz skoordynować całokształt działalności wszystkich kół.

W bardzo ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała, po sprawozdaniu tow. Manowskiego, zabrali głos tow. tow.: Bartczak, Matuszak, Grabowski, Mo-

Z TEATROWIEN

Teatr Miejski „Wybrzeże” — Gdynia, środa 28 kwietnia — godz. 19.30 „Pan inspektor przyjeżdża” J.B. Priestleya w reż. Iwo Galla.

Teatr Kameralny w Sopocie — środa 28 kwietnia — godz. 20-1a „Trzech synów i córka” — Roger — Ferdinanda w reż. Iwo Galla.

Teatr Miejski Gdańsk — Wrszecz — środa, godz. 19.30 — komedia Fredry „Gwałtu, co się dzieje!”

KINA
Gdynia — „Warszawa” — 14 Lipca
Gdynia — „Atlantic” — U progu tajemnicy.

Gdynia — „Goplana” — Skradziona stalwa.

Gdynia — „Fala” — Goal
Gdynia — „Promień” — Znak Zorro
Oliva — Polonia — Knock out

Sopot — „Baltyk” — Dusze czarne.
Sopot — „Polonia” — Ostatni etap.
Gdańsk — „Światowid” — Nauczycielka bawi się.

Wrszecz — „Capitol” — Ostatni etap.
Wrszecz — „Bajka” — Syrena.
Wejherowo — „Świt” — Wyspa skarbów.
Kartuzy — „Murzyn i miłość”.
Kościerzyna — „Kaszub” — Ostatnia szansa.

Kościerzyna — „Baltyk” — Serenada w dolinie stożka.
Nowy Staw — „Tezka” — Samotny żagiel.
Starogard — „Polonia” — Znachor.

Tczew — Włoka — kino niemy.
Lębork — „Fregata” — Lemoniowy.
Białogard — „Baltyk” — Wiosna.
Szczecinek — „Wolność” — Piotr i Maria.

Ślubsk — „Polonia” — Czapałew.
Koszalin — „Polonia” — As wywiadu.
Nowy Staw — „Tezka” — Wiosna.

DYZURY APTEK
Gdynia i Orłowo — Apteka Centralna — Pl. Kaszubski i Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska 123.
Sopot — Apteka Nowa, Stalina 779.
Nowy Port — Apteka pod Orłem, Al. Armii Radzieckiej.

Wrszecz — Apteka Nowomiejska, Wybickiego 18.
Gdańsk — Apteka pod Lwem — Gdańsk Nowy Świat 2.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Pogotowie: Gdańsk — Wrszecz — Oliva.
Sopot — 41-000.
Gdynia — 22-25.
Straż pożarna: Gdańsk 31-334, 31-338.
Wrszecz 41-332, 41-333, 42-264.
Oliva 52-422.
Nowy Port 42-222.
Sopot 211-00.
Gdynia 23-22.
Gdynia Port 46-08.

Telefon sekretarza Redakcji „Głosu Wybrzeża” Nr 316-96

Poważne osiągnięcia komitetu PPR powiatu elbląskiego

W Elblągu odbyła się druga doroczna konferencja powiatowa PPR, której przewodniczył miejscowy starosta, tow. Szyszko.

Po referacie tow. Stępniewskiego na temat aktualnych zagadnień polityczno — gospodarczych, sprawozdanie z działalności ustępującego Komitetu zdał I sekretarz, tow. Kaczmar ski. Liczba członków partii zwiększyła się w przeciągu roku o przeszło 90 proc. W chwili obecnej istnieje 6 komitetów gminnych i 46 kół gromadzkich. Komitet ocenił swoje szereg i elementów przypadkowych i doprowadził do porządku kartotekę, pozbywając się tzw. „martwych dusz”.

SZKOLENIE PARTIJNE

Wobec masowego wstępowania do partii nowych członków, należało rozwinąć akcję szkoleniową, celem podniesienia ich uświadczenia ideologicznego. Bardziej aktywnych towarzyszy wysłano do Szkoły Wojewódzkiej w Gdańsku, innych zaś przesłano na kursach wieczorowych, na 3-dniowych seminarjach i przy pomocy prasy i literatury partyjnej. W dziedzinie propagandy prasy uzyskano 65 proc. stałych prenumeratorów pism partyjnych.

WSPÓŁPRACA Z PPS I SL

W ubiegłym okresie pracy Komitet dążył systematycznie do umocnienia współpracy z bratnią PPS. Poważnym osiągnięciem było prowadzenie wspólnych narad gospodarczych ze

Stronnictwem Ludowym. Tematem ich były akcje siewne, rozdziel ziół, kontrola prawidłowej pracy traktorów i dążność do jak najszybszej likwidacji ugorów.

Obie partie brały również udział w akcji uświadczenia rolnika o potrzebie terminowej spłaty podatku gruntowego i rozwijania samopomocy sąsiedzkiej. Wkraczając coraz bardziej zdecydowanie na teren wsi, Komitet zwracał baczniejszą uwagę na rozwój pracy w komitetach folwarcznych, oddziałujących na rozwój współzawodnictwa pracy wśród robotników rolnych i innych ośrodków pracy powiatu elbląskiego.

Wskutek tego np. Urząd Wodno-Melioracyjny wezwał do współzawodnictwa pracy podobną placówkę w Malborku. Współzawodnictwo daje już widoczne osiągnięcia. Komitet

dbał równocześnie o usprawnienie aparatu samorządowego.

ROZWÓJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH

Poważny wkład pracy partii widoczny jest na terenie Związku Samopomocy Chłopskiej, gdzie należało uzdrożyć stosunki.

Duży nacisk kładziono stale na odświeżenie młodzieżowy i na rozwój organizacji PRW na terenie województwa gdańskiego. Stanowi ona dzisiaj niemal najlepszą komórkę i zorganizowała wspaniałą wystawę rolniczą. Na przyszłość Komitet stawia sobie za zadanie zwrócenia większej uwagi na prace kół gospodyń wiejskich.

Po dyskusji i udzieleniu absolutotium ustępującym władzom, dokonano wyboru nowego komitetu. Na I sekretarza powołano tow. Jaworskiego. (m)

Nowe władze wojewódzkie Stronnictwa Demokratycznego

Na ostatnim zjeździe wojewódzkim Stronnictwa Demokratycznego w Gdańsku wybrane zostały nowe władze.

Do komitetu wojewódzkiego weszli z terenu Gdańska: inż. poseł Stefan ski, Zdzisław Stańczak, dyr. St. Kowalski, dyr. Rynduch, prof. inż. Czer ny, T. Pawlicki, inż. Fedorowicz i dyr. Konieczny.

Z Gdyni: dr. Tad. Bierowski, prezes J. Skwarek, red. B. W. Święciełki, mjr. Mikołaj Kamiński.

Z Sopotu: dyr. GUM-u inż. Franciszek Modrzewski, prezes Sądu Apelacyjnego — Franciszek Bar, dr. Wanda Brauna, Adam Gajewski i Adam Wawer.

Z terenu powiatów do komitetu wojewódzkiego SD weszli: Brzozow-

ski (Starogard), Wyżkowski (Malbork), Posz (Lębork), Tomaszewski (Sztum), Wiśniewski (Elbląg), Borowski (Kartuzy), Tkaczyk (Kościerzyna) i J. Krzyżanowski (Tczew).

Ogółem do komitetu wojewódzkiego SD wybrano 25 osób i 9 zastępców.

W skład kom.śji rewizyjnej weszli: ob. ob. Fijałkowski, P. Tolin, K. Wiewiórowski, H. Nowacki i J. Konieczny.

Do sądu partyjnego wybrano: plk. Doliwę, Jana Korzeniaka, Marczyńskiego, Krupeczaka, Gruniga i T. Bonę.

Konstytucyjnie zebranie władz wojewódzkiego SD odbędzie się w pierwszym tygodniu maja.

Gdynia cześć rocznicę paktu polsko-radzieckiego

W 3-letnią rocznicę podpisania paktu polsko — radzieckiego odbyła się w Gdyni uroczysta akademja. W uroczystości wzięli udział: konsul radziecki p. Chorobrych oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Akademję zabrał prezes oddziału TPRP Telszyre, po czym zabrał głos tow. Zdzisław Machęta, podkreślając

znaczenie umowy polsko — radzieckiej, która będąc wyrazem zwycięstwa postępowej myśli demokratycznej w Polsce, jest oparta na woli obu narodów zmierzających do utrzymania pokoju światowego. Zawarliśmy również niezmiennie korzystne umowy gospodarcze, które umożliwiają rozwój naszego przemysłu bez ograniczania suwerenności politycznej i gospodarczej. Mówca zwrócił również uwagę na współpracę kulturalną oraz podkreślił wartość układu na tle ostatnich wydarzeń politycznych. Na zakończenie tow. Machęta wznosił okrzyk na cześć przyjaźni polsko — radzieckiej.

W bogatej części artystycznej „Wybrzeże” wykonali recytacje, pieśni rosyjskie — a balet ZWM i uczniowie liceum sztuk plastycznych kilka tańców. (A)

Związek Zaw. Cukrowników oddział w Gdyni zebrał na budowę wspólnego domu 2.000 zł. (A)

Na budowę wspólnego domu

Aktyw PPR i PPS w Kwidzynie na zebraniu międzypartyjnym poświęconym przygotowaniu do organizacyjnego zjednoczenia zebrał na budowę przyszłej siedziby zjednoczonej partii robotniczej w Warszawie kwotę 5.095 zł.

Związek Zaw. Cukrowników oddział w Gdyni zebrał na budowę wspólnego domu 2.000 zł. (A)

Większość magazynów portowych, tak w Gdańsku, jak i w Gdyni ma dachy kryte papą. Tylko dwa elewatory w Gdańsku i dwa magazyny stałowe są pokryte dachówką lub blachą. Zastosowanie papę jest uzasadnione dążeniem do uzyskania możliwie najmniejszego spadku dachów. Właśnie jest to również z potrzebą zmniejszenia kosztów budowy.

Według pobieżnych obliczeń mamy

W Gdyni około 140.000 m. kw. powierzchni pokrycia dachowego z papą, w Gdańsku zaś około 70.000 m. kw. Daje to łącznie olbrzymią liczbę 210.000 m. kw. Wobec tego władze portowe muszą czuwać nad konserwacją dachów z papą, ponosić koszty wymiany pokrycia, gdy nie jest ono dość szczelne, przecieka i tym samym powoduje zniszczenie towarów, złożonych w magazynach. Waż-

ne jest więc, aby papą, przeznaczoną na pokrycie dachów magazynów była dobrej jakości.

Jak przedstawia się sprawa produkcji papy w Polsce? Roczni statystycy wskazują, że już w roku 1947 w produkcji tych materiałów przekroczymy normy przedwojenne pod względem ilościowym. Nie zdołaliśmy jednak przewyższyć jej pod względem jakości. W porównaniu z papą szwajcarską materiał krajowy jest gorszy i niszczy się już po półrocznym użytkowaniu.

Szwajcarska papą wytrzymuje na dachach do 15 lat. Papą krajową mogaby pod względem jakości dorównać szwajcarskiej, gdyby produkcja jej, została oparta na badaniach naukowych w laboratoriach zakładu badawczego, który by klasyfikował produkcję papę, co do jakości.

Ostatnio zaczętek taki powstał przy Katedrze Budownictwa Ogólnego Politechniki Gdańskiej. Zaprojektowano tu już specjalną maszynę „do rwania papę” i przy pomocy minimalnych kosztów zaistniało kilka innych przyrządów do badania m. in. przepuszczalności i gęstości papę. Prowizoryczne to — na razie — laboratorium, jako jedynego tego rodzaju placówki w Polsce, ma współdziałać z wytwórniami, aby podnieść jakość produkcji.

Jeśli weźmiemy pod uwagę sytuację portów, gdzie na 50 dużych obiektów magazynowych zaledwie kilka ma dachy nieprzeciekające — inicjatywa stworzenia takiego laboratorium zasługuje na uznanie i poparcie. (m)

Jeśli zaleca do pierwszej kategorii „papieru” nie pasował by tytuł „kieszonkownicy”? Może jest trochę niedługo, ale odpowiada ich własnemu zawodowi.

NIK.

Kronika Wybrzeża

MŁODZIEŻ GDYNI W BIEGU NA PRZELAJ

Do Biegu Narodowego w Gdyni, który odbędzie się 2 maja o godz. 12.15 — zgłosiło się ponad 1.000 młodzieży z różnych zakładów pracy. ZWM wystawił 200 zawodników, w tym około 70 dziewcząt. Młodzież rozpoczęła systematyczny trening.

WYBORY DO RTPD W GDYNI

W środę, dnia 28 bm., o godz. 18 w sali MRN w Gdyni, odbędzie się zebranie wyborcze oddziału RTPD. (A)

ZALOGA „STAŁOWEJ WOLI” NA POMOC WALCZĄCEJ GRECJI

Podczas ostatniego pobytu w porcie macierzystym, załoga statku „Stałowa Wola” zebrała na pomoc dla walczącej Grecji 6.700 zł które wpłacono do naszej redakcji. (A)

GDANSKIE TOWARZYSTWO P. MŁ. SZK. WYŻ. W NOWEJ SIEDZIBIE

Po przeniesieniu się do nowego lokalu sekretariat zarządu oddziału gdańskiego Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych mieści się obecnie przy ul. Roosevelta 13, tel. 412-13.

ZAWODY WĘDKARSKIE W TCZEWIE

Towarzystwo Wędkarskie w Tczewie zorganizowało pierwsze po wojnie zawody wędkarskie, które odbyły się na jeziorze Czatkowy. W wyniku zawodów został wybrany „król wędko- wy” na rok 1948, który, oprócz tradycyjnych odznaczeń, otrzymał 1.000 zł na „królewskie” wydatki. Nagrody rozdano również 9 innym najlepszym wędkarzom. (M)

W Starogardzie odbył się kurs rybactwa, zorganizowany staraniem Zw. Samopomocy Chłopskiej. Program kursu obejmował wykłady z zakresu rybactwa teoretycznego i praktycznego, technologii połowów, sieciarstwa, reperacji sprzętu rybackiego itp. Omówiono również zagadnienia handlu przetworstwa rybnego, związków spółdzielczych i inne problemy, wchodzące w zakres rybołówstwa słodkowodnego. Po egzaminie, 20 rybaków otrzymało dyplomy mistrzowskie, 4 zaś tytuły starszego rybaka. (M)

POWIAT GDANSKI W WALCE Z ANALFABETYZMEM

W ramach Święta Oświaty na terenie woj. gdańskiego, rozpoczyna się akcja zwalczania analfabetyzmu.

Na konferencji, zwołanej przez powiatowego inspektora oświaty dla dorosłych w Gdańsku, powstał komitet organizacyjny, z wicestarostą i wójtówkami na czele. Komitet organizuje kursy dla analfabetów przy szkołach powszechnych. Inspektorat szkolny prze- prowadzi obecnie spis wszystkich analfabetów.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W związku z tymi planami spółdzielni „Portowiec” warto by pomyśleć nad założeniem wytwórni materiałów budowlanych, jak pustaki, płyty wiórkowo — cementowe itd. co m. in. dałoby robotnikom zatrudnionym w miesiącach zimowych, w których brak jest robót zastępczych.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W związku z tymi planami spółdzielni „Portowiec” warto by pomyśleć nad założeniem wytwórni materiałów budowlanych, jak pustaki, płyty wiórkowo — cementowe itd. co m. in. dałoby robotnikom zatrudnionym w miesiącach zimowych, w których brak jest robót zastępczych.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

W tym celu konieczne jest przyznanie przez Zarządy miast budynków, nadających się do remontu. Wstępne prace przeprowadza już fundusz wyrównawczy robotników portowych i wkrótce będzie można rozpocząć prace.

Imponująca wymowa Targów Poznańskich

(Od naszego specjalnego wysłannika z Poznania)

Trudno doprawdy opisać wrażenie jakie wywołują ekspozycje wystawione na Targach przez wszystkie gałęzie naszego przemysłu.

Jakże małym i niepozornym wydaje się człowiek przy olbrzymich kompleksach maszyn, warsztatów i konstrukcji żelaznych.

Opisaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma pawilon Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego. Dziś postaramy się dać krótki obrazek stoisk Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych.

Włókiennictwo krajów w 90 procentach pracuje właśnie na tych maszynach, dzięki doskonaleniu tych maszyn tkacz osiąga większą wydajność i lepszą jakość produkowania towarów.

Estetyczny i przestronny pawilon ZBMW zajmuje około 100 m długości i 6 m szerokości. Długimi, drgającymi w natężeniu pracy, szeregi ustawiono całe zespoły najnowszych maszyn włókienniczych. Przedownicy pracy fabryk krajowych demonstrowali dokładną i precyzyjną pracę na ekspozycjach.

Jednostajny szum warsztatów zagłuszał słowa przewodnika i z trudem tylko udało nam się z nim porozumieć.

— Oto zespół zgrzebliny 3-maszynowy. Wyprodukowany został według ostatniego słowa techniki przez fabrykę „Josephy” w Bielsku. Przerabia wełnę na niedopięt, przeznaczony w dalszym procesie na przedzę.

— Czy maszyna taka ustępuje pod względem wydajności zagranicznym? — pytamy.

— W żadnym wypadku. Najlepszym tego dowodem są liczne zamówienia przedstawicieli firm zagranicznych na nasze zgrzeblarki. A tu widzicie krosno półautomatyczne na wełnę (fabryka dawn. Schwabe), znane na wszystkich rynkach, jako jedno z najlepszych wełnianych krosien ciężkich.

Kilkanaście osób otacza lśniącą maszyną, na której co chwila sepalają się czerwone i zielone światła. Okazuje się, że jest to nowoczesne nowadło szybkoobrotowe, całkowicie automatyzowane, produkcji FKI Maszyny Jedwabnicze w Łodzi. Praca robotnika ogranicza się tylko do oglądania i sprawdzania funkcjonowania nowadła.

Szybkość tej maszyny dochodzi do 700 m na minutę, co czterokrotnie przekracza wydajność nowadła, używanych dotychczas w przemyśle włókienniczym.

Obok krosna automatycznego i samoprzążnicy wózkowej — maszyn na wskroś nowoczesnych i stanowiących nowość na rynkach zagranicznych, widzimy również maszynę do szycia z napędem elektrycznym dla fabryk konfekcyjnych. Są to maszyny szybkie, one, o wydajności do 3.500 ściegów na minutę.

Obok produkcji maszynowej, wystawione są w bogatym asortymencie części zamienne do warsztatów, rozmieszczone w gablotkach naprzeciwko maszyn.

Wszystko to, w połączeniu z wystawionymi barwnymi tkaninami, robi na zwiedzających niezatarte wrażenie.

X

W wielkim, zbudowanym całkowicie ze szkła, pawilonie „Społem” oglądać można szeroki wachlarz wyrobów spółdzielczych: artykuły spożywcze, cukierki, towary włókiennicze itd. W oddzielnym kiosku dokonuje się sprzedaży tych artykułów i trzeba przyznać, że klienteli nie brak.

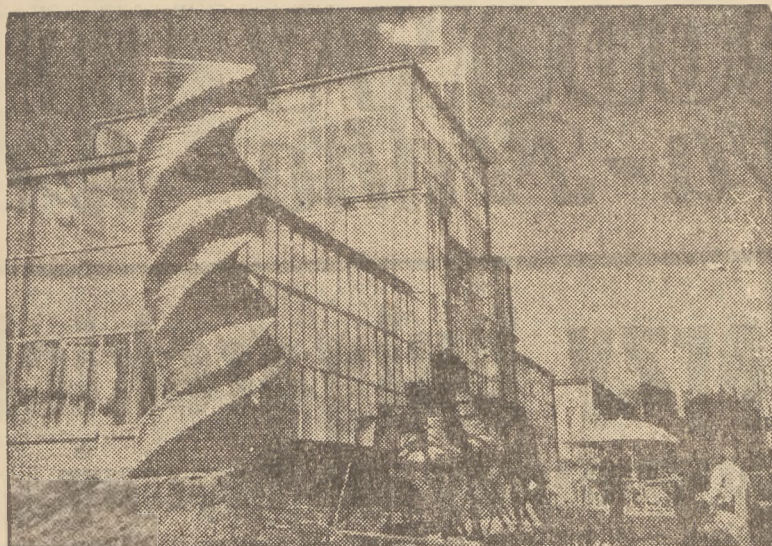
Dużym uznaniem cieszą się również pawilony PCH. Największy popyt jest tu na doskonałe wino, czekoladę „We dia” i konserwy. W ślicznej, miniaturowej kawiarence PCH odpocząć można przy filiżance kawy.

Przyciągają wzrok malownicze wyroby w pawilonie Artystycznym. To prawdziwy raj dla dzieci. Piękne zabawki, z dużym smakiem wykonane przedmioty z gliny, „drewniani górale” itd. zasługują całkowicie na miano artystycznych.

Nasze panie też nie mogą uskarżać się na brak prawdziwie kobiecych „delikatów”. Są tu tanie torebki skórzane o ładnych wzorach, barwne szalik, sweterki i bluzeczki ręcznej roboty. Wszystkie ekspozycje w tym pawilonie są do sprzedania.

Ze stoiska Przemysłu Ceramicznego nasze gospoście wynoszą całe walizy dzbanuszków, filiżanek, talerzy. Widać, że ceny są zresztą niezwykle niskie.

Gras zwiedzić pawilony zagraniczne — ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Włoch itd. Ale o tym już innym razem. T. Sapociński



TARGI POZNAŃSKIE. Pawilon Spółdzielni „Społem”

Liczba wsi samopomocowych wzrosła w roku bieżącym

Akcja wsi samopomocowych ma na celu wyłonienie w każdym województwie kilku wsi wzorowych, które będą stanowiły przykład dla wsi okolicznych, w jakim kierunku powinna pójść dokonywana wspólnym wysiłkiem przebudowa wsi. Wsi samopomocowe otoczone zostaną specjalną opieką, która umożliwi im wspólną realizację planów odbudowy i przebudowy, wprowadzenie na wieś nowych urządzeń, budowę domów ludowych, szkół, przeprowadzenie elektryfikacji i radiofonizacji, rozbudowę zrzeszeń branżowych, spółdzielczych ośrodków maszynowych, bibliotek itp. oraz podniesienie ogólnego poziomu kulturalnego całej wsi.

Na wsie samopomocowe wzorowe wybierane są gromady, których mieszkańcy wykazują inicjatywę w zakresie prac zbiorowych oraz zainteresowanie ideą przebudowy wsi. Są to wsie wyróżniające się spośród innych dorobkiem całej gromady w pracach społecznych, w organizacji Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości itp.

W kraju wybranych będzie w tym roku ok. 120 wsi wzorowych, z tego w woj.: wrocławskim — 13, w poznańskim i katowickim po 12, oraz

w warszawskim, łódzkim, kieleckim i bydgoskim po 10 wsi.

Wytypowaniem wsi samopomocowych, opieką nad nimi, określaniem planu inwestycji i uzyskiwaniem kredytów na realizację planu zajmą się Wojewódzkie Komitety Wsi Samopomocowych.

W dotychczas wytypowanych wsiach samopomocowych dominują prace nad budową szkół, domów ludowych, ośrodków maszynowych, nad elektryfikacją, radiofonizacją, budową ośrodków zdrowia, nad zakładaniem świetlic i bibliotek.

Plany, opracowane przez wsie samopomocowe na rok bieżący przewidują dalszą rozbudowę i przebudowę tych wsi. Rozszerzać się będzie i ulepszać istniejące urządzenia oraz wprowadzać nowe. Są projekty przeprowadzenia kanalizacji, budowy studni artezyjskich, zadrzewienia dróg, budowy szkół, wprowadzenia jednolitych obsiewów zbóż, okopowych, organizacji ośrodków maszynowych, stacji kopulacyjnych itp. Realizacja tych planów, uzgodnionych z gminnymi Radami Narodowymi i komitetami wsi samopomocowych w wielu wsiach już się rozpoczęła.

16 zespołów świetlicowych stanie do eliminacji wojewódzkich

W ostatnim czasie odbyły się w Szczecinie eliminacje szczecińskich zespołów świetlicowych, które miały na celu wybór najlepszych zespołów do eliminacji wojewódzkich. Przedstawienia teatralne odbywały się w sali ZKK przez dwa dni. Do dalszych eliminacji dopuszczono następujące zespoły: Zw. Zaw. Prac. Samorządowych, oddział energetyków; Związków Zaw. Metalowców, zespół ZKK, oraz zespół Zw. Zaw. Prac. Przem. Konfekcyjnego.

Tak więc eliminacje zespołów świetlicowych naszego województwa dobiegają końca. W końcu kwietnia odbędą się jeszcze eliminacje w Białogardzie, a w dniach 6, 7, 8 i 9 maja br. otwarte zostaną eliminacje wojewódzkie w Szczecinie, w sali ZKK, w których weźmie udział 16 zespołów, stanowiących najlepsze grupy amatorskie.

Zorganizowanie przez OKZZ eliminacji zespołów świetlicowych Pomorza Szczecińskiego, celem wystawienia najlepszych na ogólnopolski festiwal do Warszawy odegrało bardzo poważną rolę w kierunku ożywienia życia kulturalnego wśród szerokich rzesz

pracowniczych naszego województwa. Do chwili ogłoszenia eliminacji, na terenie Pomorza Szczecińskiego było tylko kilka zespołów. Festiwal zainteresował jednak zwłazki, które rozpoczęły prace nad zmontowaniem zespołów i w rezultacie do eliminacji powołanych stanęła bardzo duża ilość zespołów.

Początkowo było trudności z doboru odpowiedniego repertuaru; zespoły jednak przezwyciężyły te trudności. Repertuar okazał się na poziomie; nie brak w nim autorów takich, jak Gorki, Szaniawski, Konopnicka, Żeromski i inni.

Spoleczeństwo Pomorza Szczecińskiego również przejawiało żywe zainteresowanie pracami zespołów i eliminacjami, fundując szereg cennych na gród.

Na tle tego dziwnym się wydaje szczególnie słabe zainteresowanie eliminacjami ze strony tutejszego Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, który przecież przede wszystkim winien się eliminacjami zainteresować i dopomóc organizatorom w ich pracy.

WSZELKIE
KSIĄŻKI, NUTY —
CZASOPISMA
DOSTARCZA
(na miejscu lub pocztą)
KSIĘGARNIA
GDAŃSKA
A. KRAWCZYŃSKI
GDAŃSK, 6 Grudnia 66
Na zamówienie katalogi.
525-WK

Arheina
SKUTECZNY PRZEMIAŁ PRZECIWO
KATAROWI NOSA

NUTROMAL
doskonała
odżywką
dla niemowląt

Reprezentacyjny Lokal Spółdzielczy Szczecina

„EUROPA”
Bar Kawiowy — Gospoda Rybna — Restauracja
pl. Stalina

poleca:
tanie i smaczne śniadania, obiady, kolacje
Od godziny 19 koncertuje znakomity zespół
solistów pod kierownictwem Zakrzewskiego.
557-SP

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowe Zakłady Futrzarskie w Gdańsku ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie:

- 1) Robot budowlanych
- 2) robot wodociągów — kanalizacyjnych
- 3) robot instalacyjnych

w budynku mieszkalnym dla robotników Państwowych Zakładów Futrzarskich w Gdańsku, przy ul. Łąkowej 35-38 z terminem wykonania 4 miesięcy.

Oferty należy składać w Sekretariacie PZF w Gdańsku przy ul. Łąkowej 35-38 do dnia 4 maja 1948 r.

Blizszych informacji udzieli Sekretariat PZF w Gdańsku przy ul. Łąkowej 35-38, tel. 312-36 gdzie oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów. Warunki obowiązujące oferentów, ślepe kosztorysy, wzór oferty, wzór umowy, warunki ogólne i techniczne wykonania robotów.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY FUTRZARSKIE
GDAŃSK 552-W

Bitwa o szyny Film produkcji francuskiej

Przebieg wojny i okupacji we Francji jest nam na ogół dobrze znany, choćby dlatego, że tyle w pierwszym roku wojny pokładaliśmy nadziei w narodzie francuskim i jego niezwykłej armii. Wszyscy też dobrze mamy w pamięci tragiczne dni czeru i 1940 r., gdy ogłoszono świątę zdrady francuskiego rządu i jego „pierwszych obywateli” — bohaterem pierwszej wojny — marsa. Petain'em na osiele.

Francja jako państwo — narodziła.

NIE ZAWIÓDŁ JEDNAK LUD FRANCUSKI. Na tle zdrańczego mieszczaństwa, dalekiego wyłączenia z swą kiesz, wygodę i spokój — tym wyraźniej wypłynęła się rola francuskiego proletariatu. To robotnicy francuscy, którym ożydną była (i jest!) bardziej maochą, niż maiką, robotnicy sromotnie oszukani przez swych pseudo — socjalistycznych przywódców w pamiętnym roku 1936 — roku tragicznej walki strajkowej o prawa ludu — ci robotnicy uratowali honor Francji. Oni to — jedyni rozumiejący czym jest hitlerizm — chwycili wówczas za broń w szereżach podziemnej armii i mądrym, celowym i bohaterem gnębił najeźdźcę.

Film „Bitwa o szyny” podaje jeden z odcinków tej walki w ramach reportażu, odzwierciedlającego ściśle historyczne zdarzenia. Jest to w całym tego słowa znaczeniu dokument — mo- że nieco suchy, lecz tym bardziej wiarygodny. Ukazuje on zorganizowaną i masową akcję francuskich kolejarzy, którzy przez umiejętne stosowanie sabotażu opóźniał lub niszczyli transporty niemieckie, powodując tym niepowetowane straty dla wroga. W filmie nie ma „akcji” w zwykłym tego słowa znaczeniu — niemniej zawiera on wstrząsające sceny, które śledzimy z „zapartym tchem”. Nie ma też poszczególnych „bohaterów”. Film głosi za to o bohaterstwo zespołowe, BOHATERSTWO SILNEJ, JEDNOLIT

TEJ W SWOJEJ IDEOLOGII I WOLI — PROLETARIACKIEJ GRUPY. Nie występują też w nim aktorzy, ale ci sami kolejarze, którzy w walce brali udział, a teraz na filmie odzwierciedlają własne przeżycia. Stąd niezwykle realistycznie, nieafiszowana prawda tego filmu — dokumentu. Jakże wspaniale na przykład zostało odegrane, nie! — odzwierciedlił Zawzięta twarz robotnika, przy- słuchującego się coraz bliższemu sal- wom, zabijającym jego towarzyszy, wyraża wszystko, co przeżywa człowiek w takiej chwili: i strach, i rozpacz, i oczekiwanie, i determinację, a nade wszystko — nienawiść i niezłomną wolę zachowania godności do końca. Znakomita jest również scena, w której jeden z robotników otrzymuje rozkaz poprowadzenia pociągu na przygotowane przez partyzantów miny. Widzimy w jego rysach lekki skurcz łęku, opanowany natychmiast chłodną decyzją. Potem, gdy pociąg zbliża się do oznaczonego miejsca — ten sam robotnik mówi drugiemu „Skacz!” Sam nie wie, czy zdąży się ocalić. W rysach tej zbrzdżonej bleda i przeziębionej robotniczej twarzy, czyta się wielkie słowo: bohaterstwo. Sceny tej zapewne nie odegrałby naj wspanialszy aktor, nie mający za sobą takiego przeżycia.

Bezimiennosc osób, występujących w tym filmie, najlepiej podkreśla ideologiczny sens ukazanych zdarzeń: tam gdzie zdrańcy „wybitne” jednostki — BEZIMIENNY ROBOTNIK WYKAZAŁ SIĘ NAJWIĘKSZYMI WARTOŚCIAMI.

Film został „naprawiony” w ramy przepięknych zdjęć, „grających” wespół z ludźmi. Również poczesne miejsce znajduje w filmie dźwięk: melodia gwizdających lokomotyw i szum pary, muzyczny rytm stukotu wagonów, a wszystko uzupełnione doskonale skomponowaną muzyką.

Wig.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego z siedzibą w Malborku, przy ul. 17 Marca 21 ogłasza przetarg nieograniczony na budowę urządzeń do uchwycenia wody z rzeki Wierzyca w Cukrowni Peplin, Powiat Tczew, Województwo Gdańskie.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać podkładki i ślepe kosztorysy w Biurze Zjednoczenia Cukrowniczego w Malborku za opłatą zł. 300.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 1948 r., w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku o godzinie 13-ej i do tego czasu będą przyjmowane zalokowane oferty, bez uwidocznienia firm i nazwisk z napisem:

„Oferta na budowę urządzeń do uchwycenia wody z rzeki Wierzyca w Cukrowni „Peplin”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 procent oferowanej sumy na konto Separatu w Narodowym Banku Polskim w Tczewie. W ciągu 14 dni wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego w Malborku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, a także prawo orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego 553-W

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego z siedzibą w Malborku, przy ul. 17 Marca 21 ogłasza przetarg nieograniczony na demontaż kompletnych urządzeń hal suszarni, obejmujących demontaż dwóch suszarek z murowanymi kominkami o przekroju kwadratowym i ruchomymi rusztami systemu „Steinmüller” oraz przyległymi dwoma bębniarni rotacyjnymi — cyklonami — zbiornikami i kominkami w Cukrowni Kunratowice, Dolny Śląsk, stacja kolejowa Kunratowice, pow. i poczta Strzelin, oraz montaż powyższych bez fundamentów i obmurza w Cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie, stacja Starogard.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać podkładki i ślepe kosztorysy w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku za opłatą zł. 300.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 1948 r., w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku o godzinie 14-ej i do tego czasu będą przyjmowane zalokowane oferty, bez uwidocznienia firm i nazwisk z napisem:

„Oferta na demontaż kompletnych urządzeń hal suszarni Cukrowni Kunratowice na Dolnym Śląsku i montaż powyższych w Cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 procent oferowanej sumy na konto Separatu w Narodowym Banku Polskim w Tczewie. W ciągu 14 dni wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego w Malborku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, a także prawo orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego. 553-W

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego z siedzibą w Malborku, przy ul. 17 Marca 21 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie fundamentów żelbetonowych pod dwie turbiny parowe Cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie, stacja Starogard.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać podkładki i ślepe kosztorysy w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku za opłatą zł. 300.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja, o godzinie 10-ej i do tego czasu będą przyjmowane oferty, bez uwidocznienia firm i nazwisk z napisem:

„Oferta na wykonanie fundamentów żelbetonowych pod dwie turbiny parowe w Cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 procent oferowanej sumy na konto Separatu w Narodowym Banku Polskim w Tczewie. W ciągu 14 dni wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego w Malborku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, a także prawo orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego. 553-W

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego z siedzibą w Malborku, przy ul. 17 Marca 21 ogłasza przetarg nieograniczony na montaż konstrukcji stalowej budynku kotłowni w Cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie, stacja Starogard.

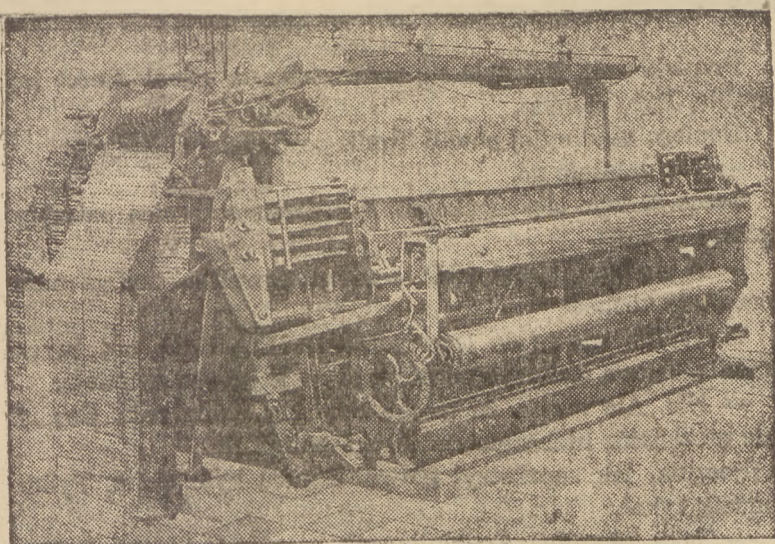
Zainteresowane firmy mogą otrzymać podkładki i ślepe kosztorysy w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku za opłatą zł. 300.—

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja o godz. 11-ej i do tego czasu będą przyjmowane zalokowane oferty bez uwidocznienia firm i nazwisk z napisem:

„Oferta na wykonanie montażu konstrukcji stalowej budynku kotłowni w Cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 procent oferowanej sumy na konto Separatu w Narodowym Banku Polskim w Tczewie. W ciągu 14 dni wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego w Malborku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy, a także prawo orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego. 553-W



TARGI POZNAŃSKIE. — Krosno półautomatyczne na wełnę. (do reportażu obok)

Centrala Rybna Oddział Morski w Szczecinie zaangażują od zaraz rutynowanego księgowego — bilansistę ze znajomością Jedynolitego Planu Kont. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Szczecin, Matejki 29, Wydział Personalny. 552-SK

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Fundusz Wyrównawczy Robotników Portowych ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynku przy ul. Stolecznej 33-34 w Szczecinie.

Ślepe kosztorysy za opłatą 100 zł. oraz informacje otrzymać można w Funduszu Wyrównawczym Robotników Portowych w Szczecinie ul. Stolecznej 33, I p. w godz. od 8 do 13.

Oferty w zalokowanych kopertach według obowiązujących ustaw składać należy w Funduszu Wyrównawczym Robotników Portowych do dnia 9 maja 1948 r., do godziny 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja 1948 r. o godzinie 11,80 w Dyrekcji Funduszu Wyrównawczego.

Fundusz Wyr. Rob. Port. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku. 558-SK

NOWO OTWARTA SPÓŁDZIELNIA PRACY SZEWSKIEJ

z odp. udz.

zn. Jana Kilińskiego w Szczecinie, przy ul. Parkowej 9

przyjmuje wszelkie zamówienia jak: obuwie skórzane, obuwie letnie i domowe

HURT! DETAIL!

Uwaga: Spółdzielnia przyjmuje do pracy: szewców, kamaszników, rękawiczników (modylarzy) oraz specjalistów do obuwia letniego i materiałów.

556-SK

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGŁASZAM zagubioną kartę rowerową Nr 72163 na nazwisko Łukaszewicz Halina 553-SG

ZGUBIONO portfel z dokumentami trasa Warszawa-Gdynia, Błaszczak Wacław Brzostkowo — Słupsk. 554-SG

BUCHALTER-KA względnie sila pomocnicza potrzebna zaraz. Oferty „Prasa” Słupsk 462. 555-SG

ZGŁASZAM zagubioną legitymację PFR Nr 531 wydaną przez KM w Szczecinie na nazwisko Krzyżosiński Józef. 559-SG

RUTYNOWANEGO buchaltera bilansisty zatrudnionym natychmiast. Placa wg. umowy, zamieszczonego otrzymuje 2-3-pokojowe mieszkanie. Oferty Spółdzielnia „Plast” Nocnińskiego 38 (dawniej Przemysłowa 38). 560-SG

KLEIN Stefania zgłasza skradzione legitymacje autobusowe, wystawca Urząd Wojewódzki Szczeciński na nazwisko: Sobczak, Piłewski, Koral, Kot, Janiewicz, Leonarczyk. 561-SG

ZGUBIONO dowód kolejowy wystawiony DKP Szczecin, Nr 1002648 — Czwojdziałki. 554-W

MIĘDZYKRAJOWY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 Warszawa - Praha - Warszawa 1-5-9.V.48

Prezentujemy kolarzy bułgarskich Pierwsi zagraniczni zawodnicy w stolicy

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy po 60-godzinnej podróży z Sofii 11-sto osobowa kolarska ekipa bułgarska. W skład ekipy wchodzi 7 kolarzy, 3 osoby towarzyszące i 1 dziennikarz.



ILIA KRISTER, Bułgaria

Z dziennikarzem — red. Delczewem z „Robocze Długo”, pracownik na sztyku redakcji przeprowadził rozmowę na temat kolarzy bułgarskich, którzy

startować będą w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa.

Kolarze bułgarscy w liczbie 20 zgrupowani byli na obozie treningowym w miejscowości Pańczerowo pod Sofią. Miesięczny obóz pozwolił na zorientowanie się w formie czołowych zawodników i na ustalenie drużyn na rodowych.

W wyścigu Warszawa — Praga startować będzie 5-cio osobowa drużyna narodowa i 2 kolarzy indywidualnych.

Oto ich nazwiska:

Mitov (Warna) — lat 36 — kpt. drużyny, wielokrotny mistrz szosowy i przełajowy. Startował w ubiegłym roku w wyścigu Triest — Warnę, zajmując 2 miejsce.

Nikolov (Warna) — lat 28.

Dinev (Pernio) — lat 27.

Canev (Terev) — lat 27, trzykrotny mistrz Bułgarii w wyścigu na przełaj i wielokrotny mistrz szosowy.

Daskolov (Sliven) — lat 19.

Indywidualnie startują:

Cvelkov — Pleven, lat 21.

Moldovansky — Plovdiv, lat 24.

W wyścigu Praga — Warszawa startuje również 5-cio osobowa drużyna narodowa i dwóch indywidualistów.

Kapitanem drużyny narodowej jest wielokrotny mistrz szosowy Bułgarii — Buranov z Samokov, lat 27.

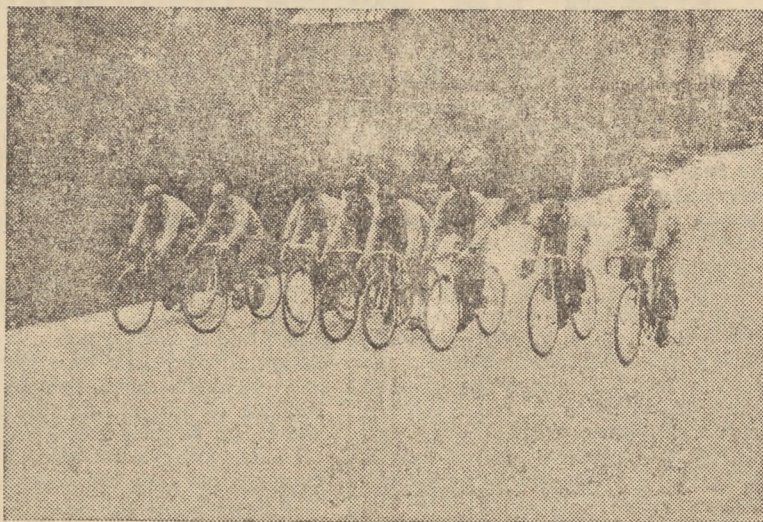
W drużynie narodowej startują obok Buranova:

Dimov — (Sliven) — lat 24, mistrz szosowy Bułgarii na rok 1947.

Diszev — (Warna) — lat 24.

Angelov — wielokrotny mistrz Bułgarii na szosie i torze.

W Sofii zostało się dwóch jeszcze kolarzy, reprezentujących ekstraklasę kolarstwa bułgarskiego, zarówno na szosie, jak i na torze. Są to Georgiev i Radev — zeszłoroczni mistrzowie Bułgarii.



Kolarze bułgarscy podczas jazdy treningowej

Krestev — (Sofia) — lat 20.

Indywidualnie startują:

Kriska — (Sofia) — lat 33.

Jumerov — (Warna) — lat 26.

Kierownikiem ekipy biorącej udział w wyścigu Warszawa — Praga jest Dymitr Bonev, a ekipy startującej w wyścigu Praga — Warszawa — Zilberman, obaj z Bułgarskiej Naczelnej Rady Kultury Fizycznej.

Zawodnicy bułgarscy zakwaterowani zostali na Stadionie WP. Są bardzo zmęczeni długą podróżą. Po odroczynku zwiedzali Warszawę, której gruz, widziane podczas przejazdu z dworca zrobiły na nich wielkie wrażenie.

Zawodnicy bułgarscy jeżdżą na rowerach włoskich marki „Benotto”.

W skrócie

Warszawa — Gdańsk, międzyokręgowy mecz pięciarski — rozegrany zostanie w dniu 29 bm. we Wrzeszczu. Gdańsk wystąpi w następującym składzie: Sowiński, Klein, Kudłack, Antkiewicz, Chychła, Szymankiewicz, Bork, Białkowski.

Skład Warszawy: Patora, Tyczyński, Sobkowski, Czortek, Żurawski, Janiszewski, Zagórski, Archadzki, Grzelak.

kolarzy na torze. W wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa nie wezmą oni udziału, gdyż przygotowują się pilnie do Igrzysk Bałkańskich, na których będą bronić, zdobytych w ubiegłym roku tytułów.



PETER BURANOW, Bułgaria

Komitet honorowy biegu kolarskiego Warszawa — Praha — Warszawa

Wysoki protektorat nad biegiem objął Sekretarz Generalny KC PPR wicepremier tow. WŁ. GOMULKA-WIEŚLAŃSKI i Przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji Premier tow. K. GOTTWALD.

Startem honorowym w Warszawie będzie Ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. J. HEJRET.

W skład Komitetu Honorowego ze strony polskiej wchodzi:

Ob. WŁ. KOWALSKI — Marszałek Sejmu Ustawodawczego,

Tow. J. CYRANKIEWICZ — Premier Rządu RP,

Ob. A. KORZYCKI — wicepremier Rządu RP,

Marszałek M. ŻYMIERSKI — minister Obrony Narodowej,

Tow. Z. MODZELEWSKI — minister Spraw Zagranicznych,

Tow. pos. SKRZESZEWSKI — minister Oświaty,

Tow. pos. WŁ. BIENKOWSKI — przedstawiciel KC PPR,

Tow. pos. RECZEK — przedstawiciel CKW PPS,

Ob. pos. A. JUSZKIEWICZ — przedstawiciel NKW SL,

Ob. pos. F. SZLEZAK — przedstawiciel CK SD,

Tow. pos. K. WITASZEWSKI — przewodniczący KCZZ,

Tow. pos. J. ALBRECHT — I sekretarz Kom. Warszawskiego PPR.

Tow. pos. J. RUSTECKI — przewodniczący Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych,

Tow. ST. TOLWIŃSKI — Prezydent m. st. Warszawy,

Ob. wicemarsz. W. BARCIKOWSKI — przewodn. Komitetu Słowiańskiego w Polsce,

Ob. min. J. RABANOWSKI — przewodniczący Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej,

Tow. gen. WITOLD — przewodniczący Zw. Uczestników Walki Zbrojnej,

Tow. J. ZARZYCKI — Przewodniczący Zarządu Głównego ZWM,

Tow. L. MOTYKA — przewodniczący OM TUR,

Ob. J. OZGA-MICHAŁSKI — wiceprzewodniczący Zarządu Gł. ZMW „Wici”,

Ob. pos. NAGÓRSKI — przewodn. Zw. Młodzieży Demokratycznej,

Ob. ST. IGNAR — przewodn. Rady Naczelnej dla Spraw Młodzieży i KF,

Ob. płk BRANIEWSKI — Komendant Główny „Służba Polsce”,

Ob. inż. W. KUCHAR — dyrektor GUKF,

Ob. pos. H. LUKREC — prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

Poza tym do Komitetu weszli przedstawiciele dyplomatycznych państw biorących udział w wyścigu.

Marcel Bernard mistrzem tenisowym Paryża Cochet pokonany w 3-ch setach

PARYŻ, (obsł. wł.). Na stadionie Roland Garros w Paryżu zakończono zmagania mistrzostwa tenisowe Paryża w konkurencji międzynarodowej. W ostatnim dniu turnieju rozegrano spotkania finałowe, które przyniosły następujące rezultaty:

W grze pojedynczej mężczyzn spotkali się w finale dwaj tenisiści francuscy: pierwsza rakietka Francji — Bernard i 49-letni, wielokrotny reprezentant Francji — Cochet. W meczu tym zwyciężył Bernard w stosunku 6:4, 6:3, 6:2. Cochet na początku pierwszego seta nawązał równorzędną walkę z mistrzem Francji, prowadząc 3:1 i 4:2. Następnie jednak nie wytrzymał ostrego tempa, przegrywając kolejno 4 gemy i seta. Dwa ostatnie sety wygrał już Bernard bez trudu.

W grze podwójnej para Budge Patty (USA), Massip (Hiszpania) zwyciężyła reprezentacyjną parę francuską w rozgrywkach o puchar Davisa: Bernard, Boilelli w stosunku 6:4, 6:4, 4:6, 6:4. W ostatnim secie para francuska zdobyła prowadzenie 4:1, lecz doskonale grający Patty i Massip uszkują następnie 5 kolejnych gemów, wygrywając seta i mecz.

W grze podwójnej kobiet tytuł mistrzowski zdobyła para angielsko-francuska Landry — Boegner, zwyciężając tenisistki francuskie Brunnarius — Pannetier 8:6, 6:4.

W grze mieszanej para Landry (Anglia) — Patty (USA) zdobyła mistrzostwo Paryża, zwyciężając w finale parę francuską Dubuc-Seghers w stosunku 6:3, 6:1.

Przeleżała się. Położyła się znów cicho na wznak. Serce jej waliło. Było ciemno.

Dopiero po długiej chwili Tonik powiedział spokojnie:

— Nie zabiłem go.

Serce zaczęło się uspokajać. Rozszerzone źrenice patrzyły gdzieś w sufit.

— A gdyby go był zabił — mówił powoli — czybyś mnie przestała kochać?

Przytuliła głowę do jego ramienia. Pozostała tak przez chwilę. Potem cichutko pocałowała go w szyję i szepnęła:

— Nie. Ale myślę, że trochę bym się ciebie bała. Czy ci nie grozi jakie niebezpieczeństwo, Toniczku?

Poczuła, jak zaprzeczył głową. Znowu było cicho. Tylko budzik tykał.

— Taka głupota, Andziu!... tak przecenić ludzkiego ślimaka!

ZDRAJCA

Tonik szukał po Pradze Kerekasa Sandora. Wypytywał sprzedawców gazet, chodził po motolskich stajniach, smichowskich ceglarniach, żyłkowskich magazynach i hołeszkowskich składach drzewnych, gdzie według jego wiadomości żył towarzysz Kerekes. Nie było go nigdzie, znikł, a w Toniku wzrastał niepokój i ciężar odpowiedzialności. Co będzie, jeśli sąd uwierzy zeznaniom Jowanowicza, zresztą, jak się zdaje, prawdziwym? Co będzie, gdy Kerekes zacznie mówić, albo może już mówił, jeśli go zamknęli? I dlaczego jeszcze nikomu nie przyszło na myśl, że tu chodzi o czyn węgierskiego rewolucjonisty, skoro „Prawo Ludu”, oczywiście mimo woli i niechęci, samo o tym napomknęło? Chodziło o partię. Sprawa była zbyt poważna, aby mógł tajemnicę zachować dla siebie.

Zdecydował się na Jandaka. W redakcji ani w sekretariacie nie znalazł go i poszedł do niego do mieszkania. Pracownia posła nieco go zaskoczyła. Jasna, z umiarkowanym luksusem, wielką biblioteką. Nad biurkiem wisiał portret Lenina. Robotnik — metalowiec z Kolbenki miał instynktowny brak zaufania do dobrobytu. Jandak posadził Tonika w skórzanym fotelu i zaproponował papierosa. Tonik nie palił.

(C. D. N.)

Zeszłego roku w jesieni władze wojskowe wykryły defraudację pieniężną, jakiej dopuścił się Belaffy na ok. 10.000 dol., tj. ok. miliona koron czeskich. Do procesu nie doszło, bo rodzina wyrównała defraudację i sprawę zatuszowano, ale Belaffy musiał rzucić służbę i wyjechać z kraju. Razem z Jowanowiczem wyjechali do Warszawy i żyli bądź z szulerki, bądź z handlu żywym towarem. Z biegiem czasu zaznajomili się z kilkunastu ludźmi podobnej kondyty i założyli bandę. Grasowali w Warszawie, Bukareszcie, Wiedniu, Pradze i zdrojiskach Czech Zachodnich. Belaffy był organizatorem całego tego towarzystwa, jego bankierem i cieszył się w nim ogólnym autorytetem...

Gdy Tonik doczytał do tego miejsca, zebrał pełne usta śliny i splunął daleko od siebie.

Zachmurzył się.

— Taka głupota!... Taki idiotyzm!

W tej chwili Anna powróciła z porannych zakupów.

Tonik wstał ze złością i zaczął chodzić po izbie tam i z powrotem.

— Takie świństwo!... Takie świństwo, Andziu!... Tak przecenił ludzkiego ślimaka! — i naprawdę wyobrażał sobie ślimaka, wielkiego, zimnego, śliskiego, którego brodawki wydzielają lepki śluz, jakiegoś ślimaka — olbrzyma, o wiele wstrętniejszego niż rzeczywisty.

— Co się stało, Toniczku? — rzekła, zadowolona, że już się tylko złości i że nie jest smutny.

Machnęła ręką.

Zjadł śniadanie i poszedł do pracy. „Czeskie Słowo” zabrał z sobą. Ale przed siódmą przyszła gazetarka z „Prawem Ludu”. Anna posprzątała mieszkanie, powiedziała sąsiadkom na korytarzu „dzień dobry”, a potem wzięła do ręki gazetę.

Jej wzrok nie mógł nie paść na artykuł: „Tak wyglądają ludzie, którzy robią kontrrewolucję na Węgrzech”. O Belaffym Imre. „Modnej gwiazdzie”. I oczywiście musiał się jej przypominąć Kerekes Sandor i jego dziwna przedwczorajsza wizyta. I zagadka ubrania Tonika. Przeczuwała związek jednego z drugim. Może mniejszy niż był w rzeczywistości. Serce jej ścisnęło kurcz, a oczy wypełniły strach. W głowie zapanała jakaś straszliwa pustka.

Ten dzień trwał długo. Anna nie czuła, jak czas upływa,

I. OLBRACHT

54)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

a o pracy nie potrafiła nawet myśleć. Chwilami uspokajała się, przypominała sobie, co Tonik robił przez cały dzień; wie działa, był chyba w pracy, ale przecież tylko chyba; przyszedł do domu późno, nie jadł, był rozdrażniony, a potem — to jego ubranie! I co to mówił rano o tym ślimaku? Drobne krople potu wystąpiły Annie na całym ciele. W południe, siedząc na skrzynce z węglem, usiłowała zjeść kilka łyżek zupy, ale nie mogła. Potem sąsiadki kłapały pantoflami po korytarzu, nabierały wodę i jarmoliły się naczyniami kuchennymi, zaś Anna bała się wyjść, aby się z nimi nie spotkać.

Był to najdłuższy dzień jej życia.

Tonik wrócił późno. Dopiero koło dziewiątej. Po wyjściu z fabryki obiegał rogi praskich ulic i dworce, gdzie stoją sprzedawcy gazet, i poszukiwał towarzysza Kerekasa. Nie znalazł go. Potem miał zebrane. Wyczerpane nerwy Anny znowu się rozgrzały. Ale Tonik w wieczornym zmroku nie zauważył jej zdenerwowania. Przyszedł spokojny, objął ją, pocałował i zapytał przyjaźnie: — Jak się czujesz, Andziu? Co nowego? — Zaświecił lampę i zjadł kolację z apetytem. Widząc jego oczywisty spokój, Anna straciła odwagę, by wypłakać pytania, które męczyły ją przez trzynaście godzin.

Dopiero w nocy, gdy spoczywali obok siebie. Sama z sobą walczyła o decyzję i cofała się kilkakrotnie.

Ale wreszcie uniosła się nieco, pochyliła nad nim i szepnęła:

— Tyś go nie zabił, prawda, Toniczku?

Zaskoczenie Tonika trwało może dwie sekundy. A może trzy — zanim się zachnął:

— Może ci go żal?